

Kurjer Łódzki

Uważamy że: Rozległe pole do pracy stoi przed naszym kupiectwem. Praca ta musi być corocznie wykonywana. Jeśli nasz handel tak ważną dziedziną gospodarczego życia, ma utrwalić swą przyszłość i sprostać dzisiejszym trudnym warunkom ekonomicznym.

Numer = 15 gr. Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11. Skrzynka pocztowa 132. Telefon: Redakcji nr. 102-25 i 138-28. Administracji nr. 102-29. Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

KOŁO OPIEKI NAD HUFCAMI SZKOLNEMI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO urządza w sobotę 21 stycznia 1933 roku BAL MASKOWY „TANGANILLA” w sali Filharmonji ul. Narutowicza Nr. 20. Biliety w cenie 5 zł. i ulgowe 3 zł. DWIE ORKIESTRY TANI WŁASNY BUFET. Garderoba 60 gr.

MOWA MIN. PIERACKIEGO.

Dziś w numerze: ZAPOWIEDZ OSTREJ OFENZYWY PRZECI W RZADOWI RZESZY — Str. 2. NIEPOKOJĄCE PLANY SCHLEICHERA — Str. 2. WIENIEN TEREMEM DEMONSTRACYJ I STRAJKÓW — Str. 2. PEŁNA TABELA WYGRANYCH POLSKIEJ LOTERJI PANSTW. — Str. 2. CZY AKCJA LOKATORÓW ODNIESIE SKUTEK — Str. 4. ŚWIETOKRADZTWO W SŁUPCY — Str. 6. CEDULA GIELDY AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 7.

Wewnętrzna polityka rządu.

Bezpieczeństwo publiczne, zwalczanie komunizmu, tępienie teroru politycznego.

WARSAWA, 17.1 (PAT) — Komisja Budżetowa Seimu przystąpiła w poniedziałek do debaty nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na wstępie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Pieracki, omawiając zmiany zasze w organizacji centrali Ministerstwa jak również w urzędach lokalnych. Budżet ministerstwa przez szereg lat uważany był za ustabilizowany do sumy 250 milionów zł. Suma ta była ledwie wystarczająca. Obecnie w porównaniu do r. ub. budżet jest niższy o 15.297.000 zł t.j. 7.17 proc. a w porównaniu z budżetem za r. 1929/30 o 50 milj. Następnie minister przeszedł do omówienia spraw legislacyjnych Ministerstwa, w szczególności oświecił swój punkt widzenia na zagadnienie zgrupowania i stowarzyszeń. Nie może żądna ustawa pozwalać pewnym grupom ludzi na korzystanie ze swobody w zakresie nieograniczonemu, gdyż postawiłoby to w kolizji z takimi samymi uprawnieniami i innymi grupowaniami. Wiadomo że właśnie na ile tych zagadnień, nie brak tendencji do naruszania tej równowagi.

niez dażyć do ujednolicenia organizacji samorządu na terenie całego państwa, jak tego wymaga struktura społeczno-polityczna jednej państwowości. potrzeba przekreślenia granic dawnych zaborów oraz oparcia budowy administracji publicznej w tej domnych władzadach na jednym i tych samych elementach. Unifikacja ta w zakresie samorządu musi odbywać się w drodze rozsądnej ewolucji. Przechodząc do zagadnienia służby spraw, zacytuje minister podkreślił, że praca administracji na odcinku aprowizacyjnym musi być wyłącznie pracą gospodarza uzgadniająca interesy produkcji rolnej z interesami spożywcami oraz zdrowego handlu i przetwórstwa głównie drogą porozumienia i gospodarczej współpracy. Nadzór nad ruchem cen artykułów pierwszej potrzeby jest niezbędny, gdyż w naszym obrocie żywnością wiele ognisk pośredniczących jest zbędnych a ponadto wiele pracuje na niezdrowych zasadach. Konieczna jest praca administracji, która by ogodziła fatalne skutki tego pomyślnym naszego rynku spożywczego.

glu. Prowadzi to do podtrzymywania nastawień myślowych z okresu niewoli i utrudnia proces uświadomienia się pojęć: Państwo i Naród. Przyczyna tego zjawiska, tak niepożądanego i szkodliwego, leży jak sądzi, w psychologii różnych grup i odłamów, które chętnie utożsamiają się z całością Narodu mniemając że państwo istnieje jedynie dla zadośćuczynienia ich poglądom i aspiracjom, przyciemniamy swoje własne poglądy i interesy uważając za zbawienne dla państwa. Jeśli do skrzyżowania aspiracji poszczególnych grup politycznych dodamy skrzyżowania, wynikające z nastawień grup narodowościowych, łatwo uświadomimy sobie trudność, jaką ma do pokonania państwowa racja stanu, której danem jest harmonizowanie sprzecznych interesów i ujmowanie ich w całość organczną. Zadaniem państwowej racji stanu musi być i jest zachowanie i ochrona wartości wspólnych i odrzucenie, a nawet zwalczanie uszczupłać grupowych straszych i niekorynych.

raznie, iż zakres tej wyrozumiałości, do której naprawdę zżyć często się apeluje, będzie się stale kurczył interes państwa bowiem nie dopuszcza bezkarności występów przeciwko porządkowi dziennemu, bez względu na to, czy wystąpienia te są wynikiem premedytacji i zły woli, lub też zamętu w dziedzinie pojęć ideowych. Odmienne, przynajmniej w teorii, problem, stanowi stosunek administracji do tych organizacji i stronnictw, które podważają porządek społeczny w państwie rzekomo w imię jego obecnej ideowej treści. Jednak musimy się nie zdawać sprawę z tego, że w sferze bezpieczeństwa publicznego sedno rzeczy leży nie w hesłach a w czynach. Stałość założeń ogólnych i wytycznych w działaniu daje w moim przekonaniu społeczeństwu gwarancję pełnej bezstronności naszej pracy. Nikt nie jest prześladowany, ale i nikt nie może być uprzywilejowany.

DOBRO PAŃSTWA I RÓWNE OBOWIĄZKI.

Nawiązując do głosów, że przepisy o zgrupowaniu i stowarzyszeniach zawierały zbyt daleko idące rygory, p. minister Pieracki przypomina, o sporach dookoła tych zagadnień w Seimie przed rokiem 1926 i o namierzonych walkach, przyciemniamy, że żaden rząd nie był w stanie od ciężkich zarzutów ograniczenia swobody zgrupowań i stowarzyszeń. Chcąc uniknąć rozbieżności p. minister uważa, że we wszystkich poczynaniach legislacyjnych trzeba jako punkt wyjścia przyjąć dwie zasady: 1) dobro państwa jako cel najwyższy, 2) równe obowiązki i prawa dla wszystkich.

Co się tyczy postępowania karno-administracyjnego, to od 1 października 1931 roku do 1 października 1932 r. ilość spraw, skierowanych do sądu wyniosła tylko 3,6 proc. co świadczy na korzyść władz administracyjnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wychodzi z założenia nietyle represji, ile oddziaływania na ludność w sposób pedagogiczny.

SAMORZĄDY.

Co się tyczy zagadnień samorządu terytorialnego, to minister oświadczył, że docenia całkowicie wielkie państwowe znaczenie samorządów terytorialnych, ale z tego właśnie powodu uważa że niezbędne unikać traktowania tego zagadnienia w sposób abstrakcyjny i doktrynerski. Podstawą rozumowania p. ministra jest przekonanie że w państwie naszym nie ma miejsca na dualizm na przeciwstawność administracji rządowej i samorządowej. Należy rów

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE.

Po omówieniu prac Głównego Urzędu Statystycznego p. minister przeszedł do zagadnień, dotyczących na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a mianowicie na zadaniu utrzymania w państwie bezpieczeństwa publicznego, spokoju i porządku. Bez należytego rozważania tego problemu nie może być mowy ani o normalnym biegu codziennego życia obywateli, ani o korzystaniu przez nich ze swobód konstytucyjnych.

Wiemy o tem dobrze wszyscy, że w naszym państwie od pierwszej chwili jego istnienia, kwestia bezpieczeństwa, spokoju i porządku za rysowała się jako problem szczególnie trudny i pod tym względem nawet w okresie bardziej normalnych stosunków ekonomicznych, obraz sytuacji będzie zapewne przez czas dłuższy mocno skomplikowany. Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest wielka rozpiętość różnic poziomów kulturalnych między poszczególnymi ościami państwa i grupami ludności. — Drugą narodowościowo zróżnicowanie obywateli. — Trzecią zaś fakt, iż nawet wśród inteligencji stwierdzić można często duże braki w zakresie kryteriów państwowego myślenia i działania. Dają się słyszeć zarzuty, iż usiłujemy traktować państwo jako ideał sam w sobie, odwane od życia, jako formułę bezduszną i tyrańską. Takie zarzuty są zgoła nieuzasadnione, nie znajdują oneżadnego oparcia w realnych argumentach. W sposobie ujmowania przez nas rzeczywistości niema miejsca na przeciwstawianie interesów Narodu — potrzebom Państwa.

Polecamy! temi niestety stałe się u nas zon-

WALKA Z PRZESTĘPSTWAMI.

Biorąc ogólnie, mamy do czynienia z dwoma rodzajami zjawisk, zakłcających bezpieczeństwo. Do kategorii pierwszej należą pospolite przestępstwa natury kryminalnej, do drugiej wszystkie rodzaje nadużyć spraw politycznych. Te ostatnie są produktem bądź rozluźniania podstawowych dyscyplin obywatelskich, bądź skutkiem świadomego wrogłego stosunku do naszego państwa, jako tworu politycznego, lub też do panującego w niem porządku społeczno-ekonomicznego.

Kategoria pierwsza — przestępstw kryminalnych została pomnożona w okresie lat kryzysowych o nowe kategorie przestępstw, których często zaliczyć należy do szeregu czynów bezrobocia, będącego największym nieszczęściem naszych czasów. Jakkolwiek mogą być rezultaty dociekań socjologicznych nad temi zjawiskami, canaczają one zwiększenie zadań służby bezpieczeństwa i ilości przypadającej jej pracy. Po stwierdzeniu tego stanu rzeczy znajdą panowie w cyfrach porównawczych, za trzy kwartały 1931 r. i trzy kwartały 1932 r. dotyczących przestępstw politycznych:

- kradzieże 259002 — 323620, oszustwa 22707 — 23913, wymuszenia 848 — 927, sprzeniewierzenia 3732 — 4326, przywłaszczenia 10547 — 11630, fałszerstwa pieniędzy i papierów wartościowych 1108 — 1854.

Nieco inaczej kształtuje się statystyka rzestępstw, ciężkich w tych okresach czasu: mord w bandzie 65 — 45, mord indywidualny 1146 — 1095, uszkodzenia cielecne 56770 — 47276, podpalenie 2901 — 2421, rabunek w bandzie 128 — 155.

Znaczący to, że ilość przestępstw pospolitych wzrasta, gdy natomiast statystyka przestępstw ciężkich wykazuje zmniejszenie. Jeżeli chodzi o przeciwdziałanie ze strony administracji i wyjątkiem życia politycznego zagrażającym bezpieczeństwu publicznemu, to stwierdzam, iż kierujemy się tu przesłankami najzupełniej obiektywnymi i rzeczowymi, a rok sprawozdawczy dostarczył przykładów, stwierdzających, że tak jest istotnie.

Rozumiem się, iż obszar zjawisk tej kategorii przecina wyraźne granice państwowego stosunku każdego z nich do państwa.

KOMUNIZM.

Komunizm u nas w Polsce wychodzący z założeń obcej, nie polskiej racji stanu, jest w swojej jawnej jak i zamaskowanej formie zwalczany z całą stanowczością woli i surowością prawa. Państwowa racja stanu nie może się wdawać w sentymentalne rozważania subiektywnych pobudek stawiana przez poszczególne jednostki pod sztandarem trzeciej międzynarodówki. Jeśli ktoś wychodzi z nią w konflikt sam pozbawia się prawa apelowania do wyrozumiałości i pobłażliwości organów, stojących na straży interesów państwa. Oświadczam wy

ZWALCZANIE TERORU.

Żadny akt teroru niezależnie od środowiska z jakiego wychodzi, jest tępiony z jednakową energią i konsekwencją. Dotyczy to zarówno szkodliwych, a nie przemysłianych odruhów Stronnictwa Ludowego (Pos. Malinowski: Prze myślimy te rzeczy bardzo złośliwie). Jaki i antysemitkich awantur Stronnictwa Narodowego, wyolbrzymianych zreszta przez nerwową prasę żydowską. Każda organizacja której działalność sprzeczna jest ze statutami oraz obowiązującymi przepisami, naraża się na identyczne represje, czy będzie to komunizujący Selbst, czy Obóz Wielkiej Polski, wychodzący z

Projekt noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

WARSAWA, 17.1 (Tel. wł.) — Jak się dowiadujemy, do Sejmu niebawem wpłynie projekt noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym rozpatrywany ostatnio przez Radę Ministrów. Projekt ten zawiera m. in. bardzo ważne postanowienia, dotyczące pracowników, powoływanych do czynnej służby wojskowej, względnie na ów czenia. Wprowadza on zasadę, że z powodu powołania do czynnej służby, jak również w czasie między chwilą powołania a chwilą odbycia tej służby umowa o prace nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służby w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy. Również z powodu powołania na ćwiczenia i do służby wojskowej w razie mobilizacji lub ze względu na bezpieczeństwo, jak też w czasie odbywania tych ćwiczeń względnie służby, nie będzie mógł pracodawca wypowiedzieć ani rozwiązać umowy. Wszelkie umowy sprzeczne z takimi postanowieniami

mi oraz umowy przewidujące wyraźne lub pośrednio rozwiązanie umowy o pracę w związku z odbywaniem służby wojskowej względnie ćwiczeń wojskowych, w myśl projektowanej noweli będą nieważne z mocy samego prawa.

Obniżenie opłat za telefony międzymiastowe.

WARSAWA, 17.1 (Tel. wł.) — W Ministerstwie Poczty i Telegrafów zapada już decyzja w sprawie wprowadzenia ulg w tarify telefonicznej. W najbliższym czasie obniżenie będą opłaty za rozmowy międzymiastowe. Zama-wiający rozmowy w godzinach od 7 do 9 wieczorem korzystają będą z 20 proc. ulgi. Równocześnie utrzymanie zostaną ulgowe rozmowy pomiędzy godziną 9 wieczorem a 8 rano za potrąceniem 40 proc. normalnej tarify. Wprowadzenie nowej tarify spodziewane jest już z dniem 1 lutego.

Konferencja porozumienia prasowego między Czechosłowacją i Polską.

WARSAWA, 17.1 (Tel. wł.) — W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prezesa komitetu czechosłowackiego Svihovskiego drugie posiedzenie konferencji porozumienia prasowego czechosłowackiego i polskiego. Obrady toczyły się w sali PAT-a. Po wystąpieniu depesz do Prezydentów obu państw i ministrów spraw zagranicznych przyjęto sprawozdanie z działalności obu komitetów za rok ubiegły. Następnie redaktor Wierzyński oraz senator redaktor Pichl omawiali sprawę wszechsłowackiego związku dziennikarzy. Redaktor poseł Gwiżdż oraz red. Władysław Fiałła omawiali sprawę dalszej współpracy obu państw a redaktor Włiki potrzeby gospodarcze, kładąc na

Zniżka oprocentowania kredytów budowlanych.

WARSAWA, 17.1 (Tel. wł.) — Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra skarbu o obniżce oprocentowania państwowych kredytów długoterminowych, udzielanych na budownictwo mieszkalne o 1 proc. Jednocześnie przedłużony będzie termin spłaty tych pożyczek.

O niżkę cen artykułów przemysłu skartelizowanego.

WARSAWA, 17.1 (Tel. wł.) — Ministerstwo Przemysłu i Handlu wzięło ostatnio pertraktacje z przedstawicielami organizacji przemysłowych w sprawie niżki cen, artykułów skartelizowanych. Rezultaty tych rozmów zna nie będą około 1 lutego. W razie niedościa do porozumienia pomiędzy ministrem a wielkim przemysłem mają być zastosowane przymusowe środki wobec karteli.

Trzy wyroki śmierci na trzech szpiegów.

GDYNIA, 17.1 (Tel. wł.) — Przed sądem admiralskim w Gdyni, jako sądem doraźnym i sądem okręgowym, jako sądem doraźnym, toczyła się rozprawa przeciwko bosmanowi dwujzonnemu lotniczego w Pucku, Janowi Kropidłowskiemu oraz właścicielowi młyna w Pucku Priwetemu tudzież kupcowi z Gdańska Ernestowi Kochowi oskarżonym o szpiegowstwo na rzecz ościenno państwa. Wszystkie trzy oskarżenia skazani zostali na karę śmierci. P. prezydent nie skorzystał w stosunku do bosmana Kropidłowskiego z przysługującego mu prawa łaski i wyrok wykonano przez rozstrzelanie w poniedziałek z rana. Co do losu dwóch innych oskarżonych niema jeszcze wiadomości.

# Zwycięska próba sił dla Hitlera.

## Wybory do sejmiku w Lippe zwiększyły stan posiadania nar.-socjalistów. Zapowiedź ostrej ofensywy przeciw rządowi Rzeszy.

BERLIN, 17.1 — Urzędowo ogłoszono wyniki wyborów do sejmiku krajowego w Lippe.  
Social-demok. 29.735 (do Reichstagu 25.782) narodowi socjaliści 38.844 — (33.038) komuniści 11.026 (14.601), niemiecko - narodowi 5.932 (9.414), ludowcy 4.352 (3.628)

Podział mandatów wypadł w sposób następujący: social-demokraci 7 w dotychczasowym sejmie 9) narodowi socjaliści 9 (1), komuniści 2 (1) niemiecko-narodowi 1 (3), ludowcy 1 (3).

Wyniki głosowania oczekiwane powszechnie z wielkim zainteresowaniem przyniosły narodowym socjalistom wzrost ich stanu posiadania. W stosunku do liczby głosów uzyskanych w roku ubiegłym przy wyborach do Reichstagu komuniści stracili social-demokratów zaś zwiększyli swój stan posiadania dość znacznie. Wyniki wyborów niezawodnie wpłynęły w dużym stopniu na ustosunkowanie się narod. socjalistów do rządu kanclerza Schleichera.

we. Policja rozwiązując pochod komunistyczny była zaatakowana gradem kamieni, na co odpowiedziała ostrą salwą.

Na terenie Lippe, gdzie odbywały się wybory do sejmiku krajowego, narodowi socjaliści zdejmowali spóźdzenie spożywców. Doszło do

walki z członkami republikańskiego Reichsbanneru skutkiem czego 5 osób odniosło rany. Hitlerowcy wyrzucili na ulicę urządzenie spółdzielni i wybili szyby w sąsiednich mieszkaniach. Policja interwenując skonfiskowała broń u nastanków.

W czasie zaburzeń w Essen Hitlerowski odział szturmowy postrzelił policjana.

W czasie zajść w Siegburg odniósł ciężką ranę dziennikarz narodowo - socjalistyczny.

### NOWE PROJEKTY USTAW.

WARSZAWA, 17.1 (Tel. w.) — Do kancelarii sejmowej wpłynęły dwa nowe projekty ustaw. uchwalone zostały przez Radę Ministrów — o nowelizacji przepisów dotyczących uposażenia osób pracujących w administracji wojskowej oraz projekt ustawy o izbach morskich.

### 3 NAGRODY M. WARSZAWY.

WARSZAWA, 17.1 (Tel. w.) — Doroczne nagrody m. Warszawy — w wysokości 10.000 złotych każda utrzymywane będą w tegorocznym budżecie miejskim.

### ECHA TRAGEDJI CYGANKI.

WARSZAWA, 17.1 (Tel. w.) — Patrol policyjny aresztował w lasach pirowskich pod Wilanowem dwoje cyganów. Jak się potem okazało, Łazarz i Rozalę Kwieków, którzy w tajemniczy sposób zniknęli z mieszkania, zajmowanego wspólnie z Łazarzem Kwiekem oskarżonym o zabójstwo Marii Kwiekowej.

Można przypuszczać że Łazarz Korteł i jego żona brali także udział w morderstwie. Bohaj się odpowiedzialności zbiegli do lasu, skąd dopiero wypłoszyli ich od paru dni panujący mróz.

Aresztowani do winy nie przyznają się.

# Groźny sflinks pangermanizmu. Niepokojące plany Schleichera. Europa musi czuwać!

PARYŻ, 17.1 — Znany pacyfista niemiecki Helmut von Gerlach wygłosił w Nancy odczyt o sytuacji w Niemczech.

— Sflinksem obecnych Niemiec jest gen. von Schleicher. Jego postanowienie zmierzające do wprowadzenia przy ambasadach niemieckich przedstawicielstw wojskowych, wskazuje, iż Schleicher dąży przedewszystkiem do zajęcia się reorganizacją armii. Wskazuje przed stawicielstw wojskowych w chwili, gdy ma się rozpocząć konferencja rozbrojeniowa, przedstawia w polityce między-narodowej pierwiastek wadliwy. Nowy plan francuski zezwala Rzeszy na utrzymywanie milicji. Oby ta milicja nie była pretekstem, służącym do wzmocnienia ducha militarnego w całych Niemczech. Żądanie rewizji traktatów w Europie, gdzie następstwa wojny dotychczas nie zostały jeszcze zlikwidowane, jest wysoce niebezpieczne. Prono zycja taka może zagrozić pokojowi. Po zbieżne są wszelkie wysiłki ażeby rząd niemiecki nie występował z tą kwestją w Genewie.

walki z członkami republikańskiego Reichsbanneru skutkiem czego 5 osób odniosło rany. Hitlerowcy wyrzucili na ulicę urządzenie spółdzielni i wybili szyby w sąsiednich mieszkaniach. Policja interwenując skonfiskowała broń u nastanków.

W czasie zaburzeń w Essen Hitlerowski odział szturmowy postrzelił policjana.

W czasie zajść w Siegburg odniósł ciężką ranę dziennikarz narodowo - socjalistyczny.

### ZAPOWIEDZI.

BERLIN, 17.1 — O wyniku wyborów do sejmiku krajowego w Lippe, partia narodowo-socjalistyczna wydała komunikat urzędowy twierdzący m. in.:

— Rezultaty te dowodzą, iż stagnacja wewnętrzna stronnictwa została opanowana i obecnie rozpoczęła się nowa fala wzrostu hitlerowskiego. Konsekwencją polityczną wyborów w Lippe będzie przejście narodowych socjalistów z pozycji obronnej do ataku. W najbliższych tygodniach i miesiącach całe Niemcy będą świadkami szerzenia się ducha ofensywy. Partia odrzuca wszelkie kompromisy, nieodpowiadające jej siłom.

Hitler, przemawiając na zgrupowaniu przywódców partyjnych w Weimarze, podkreślił z naciskiem, że będzie na dalsze niestępliwym i zapowiada prowadzenie walki aż do osiągnięcia celu, t. j. powstania nowych Niemiec.

Hitler, po spędzeniu nocy w Weimarze, wyjechał do Berlina.

### NOWY KONFLIKT.

BERLIN, 17.1 (PAT) — Liczą się tu poważnie z nowym konfliktem rządowym wywołanym przez narodowych socjalistów. Przewidują się, że na najbliższym posiedzeniu Reichstagu wniosek o wotum nieufności dla rządu Schleichera zdobędzie olbrzymią większość. Na wotum nieufności dla rządu prezydent jak twierdzą, odpowiedzieć ma po równomernie rozwiązaniem Reichstagu. Wybory odbyły się wtedy w drugiej połowie lutego.

### WALKI, BÓJKI, AWANTURY...

BERLIN, 17.1 (PAT) — Zarówno w Berlinie jak i na prowincji doszło w niedzielę do licznych starć ulicznych pomiędzy bojówkami radykalnych ugrupowań. Atakowano również wielokrotnie policje. Zanotowano wypadki ciężkiego poranienia i śmiertelne.

W stolicy Niemiec kilku narodowych socjalistów odniosło w czasie bójki rany postrzałowe.

LONDYN, 17.1 (PAT) — Dzienniki konserwatywne „Daily Telegraph”, „Daily Mail” i „Morning Post” występują zdecydowanie z obroną Japonii, (świadczając, że W. Brytania nie powinna przyczynić się do żadnego wrogiego wystąpienia Ligi Narodów wobec Japonii. Prasa konserwatywna wskazuje na fakt, że w Chinach niema jednolitego odpowiedzialnego rządu i że aż trzy rządy w Kantonie, Nankinie i Pekinie roszczą sobie pretensje do reprezentowania Chin. W tych więc warunkach działania Japonii są jedną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa. Prasa stwierdza, że nikt nie jest w Europie zainteresowany w tem, aby Mandżuria, która dzisiaj korzysta z opieki Japonii, miała powrócić do stanu chaosu chińskiego.

Z artykułów tych wynika, że konserwatywna opinia publiczna Anglii, reprezentująca poglądy większości rządowej nie potępia nawet zajęcia przez Japonię całej prowincji Dzechol z Pekinem. Przeciwnie, z dzienników tych widać, że w Londynie oczekują, skompletowania przez Japonię siery wpływów i roztoczenia opieki nad całymi Chinami północnymi. Tego rodzaju tendencje mają zwrócone ostrze przeciwko Rosji, a takżę — czego się nie dopowiada — i przeciwko Ameryce.

WIEDEN, 17.1 (PAT) — Rozpoczął się tutaj w poniedziałek o godz. 6 rano pięcioletni strajk protestacyjny właścicieli i złoźerów tak sówiek przeciwko podatkom od benzyny i przyznaniu kolejom państwowym monopolu komunikacyjnego.

O godz. 11 deputacja przywódców stronnictwa parlamentarnych udała się w tej sprawie do kanclerza Dollfusa.

Przywódcy ruchu odgrajązają się w dziennikach poniedziałkowych, że postawią rządowi ultimatum a w razie dalszego wahanania się rządu użyją sposobów radykalniejszych do przeprowadzenia swoich żądań. Do akcji tej przyłączyli się także właściciele wozów ciężarowych, którzy domagają się zniesienia zakazu przewożenia swoich żądań. Na zgromadzeniu właścicieli wozów ciężarowych doszło do burzliwych scen. Posła Edalera przewodniczącego stowarzyszenia pobito i wyrzucono z sali obrad.

Wczoraj odbył się pogrzeb właściciela taksówki który popełnił samobójstwo z powodu ciężkiego położenia materialnego. Demonstranci wzięli udział w pogrzebie i użyczyli manifestację.

WIEDEN, 17.1 (PAT) — Rozpoczął się tutaj w poniedziałek o godz. 6 rano pięcioletni strajk protestacyjny właścicieli i złoźerów tak sówiek przeciwko podatkom od benzyny i przyznaniu kolejom państwowym monopolu komunikacyjnego.

O godz. 11 deputacja przywódców stronnictwa parlamentarnych udała się w tej sprawie do kanclerza Dollfusa.

Przywódcy ruchu odgrajązają się w dziennikach poniedziałkowych, że postawią rządowi ultimatum a w razie dalszego wahanania się rządu użyją sposobów radykalniejszych do przeprowadzenia swoich żądań. Do akcji tej przyłączyli się także właściciele wozów ciężarowych, którzy domagają się zniesienia zakazu przewożenia swoich żądań. Na zgromadzeniu właścicieli wozów ciężarowych doszło do burzliwych scen. Posła Edalera przewodniczącego stowarzyszenia pobito i wyrzucono z sali obrad.

Wczoraj odbył się pogrzeb właściciela taksówki który popełnił samobójstwo z powodu ciężkiego położenia materialnego. Demonstranci wzięli udział w pogrzebie i użyczyli manifestację.

Zeng-Fe-Fu. Komunikaty chińskie stwierdza iż oddziały parazytów niepokoją wojska japońskie na granicy prowincji Dzechol oraz że powstrzymał osunowanie się sił japońskich w kierunku Cheng-Te-Fu.

DEMARCHE AMERYKI.  
LONDYN, 17.1 (PAT) — W kołach politycznych otrzymano wczoraj wiadomość, jakoby

Hoover zlecił ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Londynie wystąpienie do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych z demarche w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego.

W demarche zawarta jest opinja że Ameryka uważa próbę znalezienia wyjścia kompromisowego w sprawie tego zatargu za nieudaną i dąży do się katagorycznie, aby Anglia wystąpiła w Genewie przeciw daremnemu traceniu czasu na wyszukiwaniu formuł kompromisowych oraz

aby przedstawiciele Wielkiej Brytanji nalegał na zastosowanie przez Ligę Narodów wobec Japonii odpowiednich sankcyj przewidzianych traktatami.

W kołach politycznych Londynu spodziewa się, że z podobnym demarche wystąpi ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

# Austria na skraju rozpacz.

## Wiedźn terenem demonstracji i strajków. Rywalizacja między hitlerowcami i komunistami o wpływy na masę.

Kancelarz Dollfuss oświadczył w „Sonn und Montagszeitung” iż rząd zdaje sobie sprawę z trudności w jakie popadło rękodzielniczo austriackie. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie umów handlowych przyczyni się do poprawy stosunków. Traktaty handlowe nie dadzą się jednak zawierać z dnia na dzień. Nie wolno oddawać

się rozpacz w chwili kiedy można się odma-  
dła poprawy koniunktury światowej. Kancelarz ostrzeżenie strajkujących przed agitacją nieodpowiedzialnych kół, które chcą wyzyskać nadzieję dla swych celów demagogicznych. Dziennik uważa te słowa kancelarza za służące do agitacji narodowych socjalistów i komunistów.

# Rząd p. Vaida-Voevod.

Niemal bez zmian.

BUKARESZT, 17.1 (Tel. w.) — Vaida Voevod utworzył gabinet, który niemal nie różni się w swoim składzie od rządu poprzedniego. Zmiana zasła jedynie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, które po Mihalake objął Mironescu. Podobnież żadne zmiany nie zaszły także na stanowiskach podsekretarzy stanu poza powołanymi obecnie Tileba i Serbanem.

Nowy rząd będzie rozprządzał silną większością w parlamencie. Opiera się

on na tych samych stronnictwach, co rząd poprzedni.

P. Vaida - Voevod wznioł podsekretarjat dla spraw mniejszości narodowych, rozwiązany w swoim czasie przez Manju, mianując na to stanowisko Ramuna. Nowy rząd stanie przed parlamentem w dniu 25 bm.

### Losy „Atlantic'u” rostrzygnięte.

HAVRE, 17.1 (PAT) — Dalszy los spalonego okrętu „Atlantic” jest już przesądzone. Kompanja, do której „Atlantic” należał zdecydowała się odstąpić oceniwszy kadłub towarzystwu ubezpieczeniowemu, które będzie musiało sprzedać okręt na złom. Odnowienie i przywrócenie do dawnego stanu okrętu nie kalkuluje się, gdyż kosztowałoby to więcej, niż przywrócić go do stanu przetrwanego. Ponadto przeważa opinja, że „Atlantic” będzie już zawsze zdyskredytowany w opinji pasażerów, wobec czego eksploatacja okrętu mogłaby się nie opłacać.

### Pożar w domu przy ul. Piotrkowskiej.

#### Niebezpieczeństwo o wnie z drzewem i słomą.

Wczoraj o godzinie 7 i pół wieczorem straż ogniowa zaalarmowana została o pożarze, który wybuchł w domu mieszkalnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 41. Natychmiast z pomocą pośpieszył drugi oddział straży, który stwierdził że pali się piwnica naładowana drzewem i słomą, a należąca do mieszkanka tegoż domu Zaldmana. Ogień natrafiając na łatwopalny materiał przetrwał się z błyskawiczną szybkością również na inne piwnice także naładowane opalem, stwarzając niebezpieczeństwo dla całego domu. Po przeszło półtorej godzinie trwającej energicznej akcji straży udało się pożar ugasić. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Straty dość duże. (a)

# ZŁOTE UŚMIECHY FORTUNY.

## Pełna tabela wygranych XXVI Polskiej Loterii Państwowej

Wczoraj w czwartym dniu ciągnięcia III klasy 26 polskiej loterii państwowej wylosowano wygrane następujące:

Zł. 100.000 na nr. 58080  
Zł. 20.000 na nr. 72658  
Zł. 5.000 na nr. 67380  
Zł. 2.000 na n-ry: 36473 130469 141108  
Zł. 1.000 na n-ry: 35237 58516 77493 101782 137063 147141  
Zł. 500 na n-ry: 480 8666 27960 85226 824 58131 65888 71908 85414 9172 95050 111596  
Zł. 400 na n-ry: 11434 17616 25107 36367 39202 378 47363 50086 57542 58000 63211 64785 84474 85945 93655 101120 124884 134445  
Zł. 300 na n-ry: 16287 17775 33902 34421 47033 47619 47774 52491 858 60180 97741 812 109992 117216 121543 132108 138480 140278  
Zł. 250 na n-ry: 1906 4261 6720 10415 12909 14852 17231 12839 42504 47459 984 52926 56536 57503 63604 65619 67703 77598 80971 91442 110102 111121 119003 119698 121281 122994 130060 137277  
Premie (zł. 70.000): premij podzielonych zostanie między ponownie wygrujące losy, w zależności od ilości tych że. Wysokość poszczególnych premij ustalona została po ciągnięciu 3-ci losy.  
N-ry: 4073 7091 8492 10564 110193 15166 481 762 16516 697 17472 18193 210 19105 20105 479 21875 22886 29285 30457 32360 628 86288 582 37469 798 38288 41023 44287 45008 518 46109 164

453 751 87 925 59 36290 389 453 37023 48 210  
551 67 610 738 43 984 62 38043 126 54 252 341  
535 690 904 11 39088 306 662 896.  
40582 611710 35 75 41091 187 303 555 98  
660 779 824 34 42115 45 82 268 721 90. 963  
43910 558 85 851 911 44294 696 711 45036 181  
214 97 593 645 60 63 827 946 69 46073 84 161  
292 426 505 629 69 761 84 872 969 47240 24  
862 69 918 48083 578 634 706 889 49186 273  
51 449 535 766 863 968.  
50087 189 249 322 448 62 590 713 936 74  
76 51170 409 648 828 52063 146 86 545 629 828  
956 53046 141 361 744 819 54541 68 847 904 91  
55112 501 655 86132 419 72 9 887 57202 56  
34 86 304 542 66 630 72 739 882 58080 96 22  
86 316 496 503 85 710 941 59006 49 89 310 870 985.  
60213 89 499 562 85 867 90 61352 442 521  
688 732 838 967 62001 15 44 64 86 132 309 429  
671 722 881 945 63052 164 344 433 41 611 853  
62 64028 142 520 90 779 935 51899 292 356 572  
697 992 66100 276 114 564 633 711 990 67015  
46 231 86 302 450 88 504 46 756 806 19 69031  
51 842 49 928 69511 20 883 902.  
70162 304 56 604 52 894 71049 524 788 73642  
905 11 73750 904 15 74199 317 51 77 87 433  
659 778 825 996.  
75040 216 69 95 352 71 72 405 589 943 7622  
512 661 013 77061 118 280 375 644 915 78948  
79411 663.  
80012 103 206 226 408 675 96 964 81408 542  
784 82167 318 424 687 92 767 885 83069 256  
331 445 510 70 731 915 62 933 84444 54 687 91  
750 68 929 87 58 19 908 85100 201 300 83 832  
83 874 86294 350 470 570 628 83 727 47 898  
87166 220 60 336 619 55 843 950 82273 490 602  
57 817 971 89024 97 231 49 94 488 539 749 81  
868 955 85.  
90740 487 536 88 695 842 91306 50 488 561  
806 78 92206 38 694 723 864 92013 315 99 437.

806 78 92206 38 694 723 864 92013 315 99 437.

# DUCH CZASÓW.

Z konieczności, ponieważ kryzys doskwiera, poczynamy wszyscy zajmować się zagadnieniami ekonomicznymi. Lecz i dziś nasłuchujemy przez dewszystkiem plotek, czekamy zbawczych programów lub też wstawiamy jemy nadmiar gorczyw w narzekaniu na los garbaty. A nie przyswoiliśmy sobie tej prawdy, że na odcinku gospodarczym przedewszystkiem każdy jest sprawcą swego losu i że w walce o byt zwycięża ten, kto staje do niej lepiej przygotowany, lepiej poznał jej technikę, taktykę i strategię.

Te prawdy były nam zawsze obce. Przez wieki całe patrzyliśmy z popoząda na ludzi, którzy parali się handlem i przemysłem, ograniczając im prawa obywatelskie tych stanów

i zawodów. Nad stuleciami naszej historii królują kultura szlachecka, odwracająca się wzdłuż od kielni i młota, od miary i wagi. Mieszczaństwo polskie nigdy nie zdołało widzieć wagnać się na wyższy poziom rozwoju i bogactwa, a w ślad za jego ekonomicznym niedorozwojem szło upośledzenie polityczne i kulturalne. Pewne ożywcze soki w organizm naszego handlu wprowadzają cudzoziemcy, osiadli w Polsce Niemcy, Czesi, Włosi. Dają początek całemu szeregowi firm, czasem spolszczonych, utrzymujących się po dziś dzień na powierzchni życia. Lecz są to raczej wiatki wśród ogólnego marazmu i zacofania.

Te nawyki i wady narodowe przeżywały do chwili dzisiejszej. Mimo

postępującej demokratyzacji poglądów, mimo powszechnej amerykanizacji życia tkwi w nas niezmiernie przestarzała część dla „arystwo t.zw. oswieconych i niedoświadczonych” państwowej roli przemysłu czy kupiectwa. Stąd przenie przeniesienie naszych uniwersytetów, choć ukończonych studiów wyższych nie zapewnia już dziś zwycięstwa w walce o byt, nie zapewnia nawet odpowiedniego warsztatu pracy. Wynikiem tej atmosfery pełnej przestarzałych przesądów jest i ten fakt, że tylko w miarę kowo wybitniejsze u nas jednostki poświęcają się zawodom praktycznym, że rzadko swym obejmują warsztat pracy po ojców, a częściej natomiast ma ambicję wsiąć ze swej sfer w ten fałszywym przekonaniu że zawód urzędniczy, lekarza czy inżyniera wnieście go na wyższy szczebel hierarchii społecznej.

Dalsza konsekwencja tego stanu rzeczy jest niski poziom — powiódzie to trzeba otwarcie — poziom naszego przemysłu i handlu. Przemysł z trudem tylko i ociąganiem przyswaja sobie bardziej nowoczesne i ekonomiczne formy produkcji i racjonalna organizacja pracy. Handel nasz operuje przeważnie metodami z przed dziesiątków lat, nieprzystosowanymi do dzisiejszych warunków zbytu i walki konkurencyjnej.

Organizacja i metody handlu są zagranicą oddawna przedmiotem studiów. Rozległa sieć szkół zawodowych, specjalnych, jak np. szkoły sprzedawców, kursów dokształcających itd. nietylko wwabia w adepcach handlu konieczny zmysł kupiecki, ale daje teoretyczne, fachowe podstawy, niezbędne przy wykonywaniu zawodu. U nas jedyna często szkoła przeszłego kupca, jest odpowiednią liczbą lat praktyki w jakimś przedsiębiorstwie, pracującym przez starzałymi metodami. A przecież pośrodku handlowym jest wiedza i sztuka równocześnie. Ona być musi si na odpowiednim przygotowaniu ekonomicznym i musi też uzupełnić swa wiedzę ciągłym kontrolowaniem zmieniających się warunków zbytu i koniunktury, krajowej i światowej. Równocześnie musi umieć nawiązać stały kontakt z konsumentem, przynajmniej do siebie skomplikowana sieć reklam i surowej i atmosfery wzajemnego zaufania. Musi narzucać publiczności swe wyroby, a równocześnie uwzględniać jej gust i przyzwyczajenia.

Przedsiębiorstwo handlowe jest skomplikowanym organizmem który oparty być musi na racjonalnej organizacji i ostrożnej, przemysłowej kalkulacji. Jaskrawym dowodem za cofania naszego kupiectwa jest jego opór przeciw prowadzeniu ksiąg handlowych, które przewiduje znaleziona ustawa o podatku obrotowym i z którymi iacy daleko idące ulgi podatkowe. Zdałoby się, że racjonalna, choćby wroszczona księgowość leży w niewatpliwym interesie swego warsztatu pracy, bo tylko ona umożliwi odpowiednią kalkulację, bilansowanie i dość wczesne przystosowanie się do nowych warunków. Bez ksiąg handlowych obejdzie się

może mały sklepik spożywczy, lecz każde inne przedsiębiorstwo gospodarcze musi z planem i z dokładną ciągłą kontrola stanu interesów.

Rozległe pole do pracy stoi przed naszym kupiectwem. Praca ta musi

być corchelej wykonana, jeśli nasz handel, tak ważna dziedziina gospodarczego życia, ma utrwalic swa przyszłość i sprostać dzisiejszym trudnym warunkom ekonomicznym.

## O czym piszą inni?

### Przegląd prasy.

#### PROBLEM LUDNOŚCI POLSKIEJ W GDANSKU.

„Gazeta Polska“: „Układ geneński oznaczał poważny krok naprzód na drodze do załatwienia całokształtu spraw, dotyczących traktowanej ludności polskiej i cobywalety polskich na terenie Wolnego Miasta, zmuszając senat gdański do przeprowadzenia pertraktacji, których dotychczas unikał. Próbę realizacji tego układu stanowią rokowania, których bliski początek sygnali zowaliśmy na początku naszych rozważań. Jeżeli rokowania te zostaną uwięzione rezultatem pomyślnym, to z biegu życia polsko-gdańskiego zniknie jedna z tych spraw, które najbardziej jego normalny rozwój utrudniały.

Gdyby rokowania gdańskie miały się jednak zakończyć negatywnie, to układ geneński stwarza w każdym razie dla rządu polskiego możliwość nadania całej sprawie przed forum Ligi Narodów przyspieszonego biegu“.

#### OBRONA POLSKIEGO MORZA.

„Kurier Poranny“:

Otóż tę pokusę na polskie Pomorze, na nasze jedyne wyjście na świat — Gdynię — powinniśmy raz na zawsze od sąsiadów naszych odsunąć. Odsunąć zaś możemy jedynie, stawiając na straży polskiego morza odpowiednią dla naszego bezpieczeństwa marynarkę wojenną. Jest już późno, bardzo późno i „Gleichenberechtigungs“ wydziera nam ostatnie atuty z ręki. Ale zanim wydrze, jeszcze nie jest późno, aby uczynić wysiłek woli i czynu. Nie jest to późno, aby ocalić kapitał włożony w Gdynię i naszą flotę handlową.

W budżecie Rzeczypospolitej na 1933 figuruje czternaście milionów na rozbudowę floty wojennej. Jest to mało, djabło mało. Ale już coś. Reszta zależy tylko od społeczeństwa, albowiem rząd i Sejm są jego emanacją. Polskę — trzydziesiątym ltonowy naród — stać na 100 000 tonn okrętów wojennych (tyle mniej więcej posiadają Holandia albo Szwecja), a jeśli zechce mieć owe okręty, a zatem pokój i dobrobyt, to je zbudować potrafi. Chodź tylko o to aby rozumiała i zechciała...

Pamiętajmy, że sąsied nasz nie traci ani chwili i buduje nie zważając, że warunki ekonomiczne u niego nie są lepsze niż u nas. Pamiętajmy, że właśnie dzięki temu wzrasta z każdą chwilą jego znaczenie mocarstwowe, jego prestiż polityczny i ekonomiczny. No i pamiętajmy, że iakkolwiek marynarka wojenna kosztuje bardzo drogo, to jednak przegrana wojna może nas kosztować znacznie więcej“.

#### ZŁOTA JEST DOŚĆ...

„Nasz Przegląd“:

„Prawie tylko jedna szósta ludzi mieszka w krajach o nienaruszonej walucie, a mimo to rośnie cena złota w porównaniu z cenami towarów. Gdzie leży przyczyna drożyzny złota mimo wzrostu pro-

dukcji i ptańienia kosztów wydobycia? Chyba nie w zapotrzebowaniu na cele przemysłowe. Rosnąca pauperyzacja przez kreśla absorbcję złota na cele przemysłowe. Nie poszukuje się również złota pomiędzyrodową wymianę towarową. Międzynarodowa wymiana towarowa zmalała. Wywóz towarów uszlachetnionych znacznie zmalał w porównaniu z 1929 r. W pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku zmniejszył się eksport ze Stanów Zjednoczonych o c. 50 proc., we Francji i Niemczech o blisko 40 proc., w Anglii tylko o 8 proc., ale tylko w pieniądzach papierowych, w Japonii wzrost na wet o 12 proc. również z powodu dewaluacji pieniądza. Gdzie więc podziła się zwiększona produkcja złota i dlaczego zwiększony przyływ złota nie naciska na cenę złota czyli jej nie obniża i nie podnosi ceny towarów

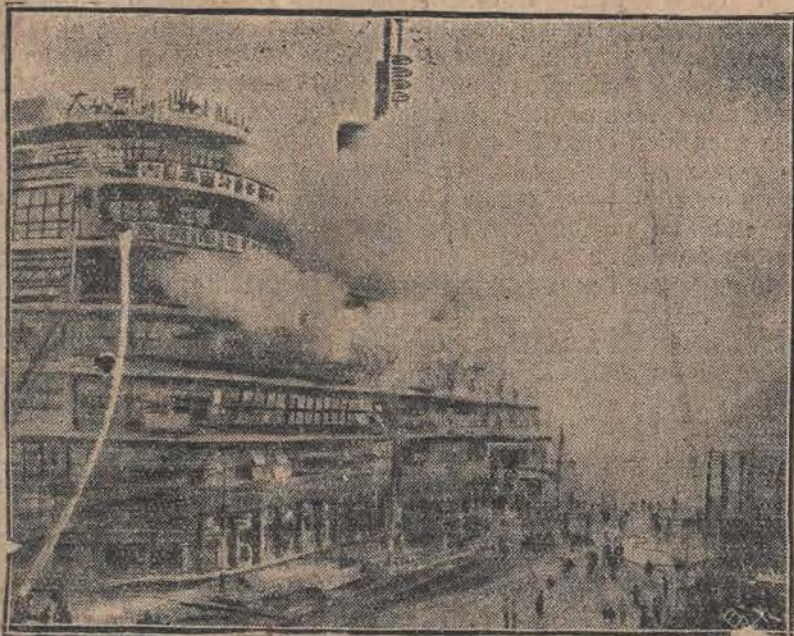
Przyczyna tkwi w teazuryzacji złota i przez banki emisyjne i przez publiczność. Złoto, które było w obiegu wycofuje się i to które się wydobywa i przypływa na niektóre rynki nie wchodzi w obieg gospodarczy. Gdyby nie nadmierna sterylizacja złota, którą obserwujemy od kilku nastu miesięcy, mieliśmyby dziś, gdy na my wzmogoną produkcję złota deflacje ceny złota i wzrost ceny towarów. Ponieważ zaś złoto jest ciągle tylko kupowane i chowane, nie wyczuwa się jego nadmiaru. Towar i złoto jest towarem, który zostaje jednostronnie wycofany z obrotu. droższe. W tem tkwi przyczyna drożyzny złota mimo wzrostu jego produkcji i potaniania kosztów wydobycia“.

#### BIELANY W ŚNIEGU.



Na zdjęciu naszym widzimy laszek bielanski pod Warszawą w szacie śnieżnej.

OLBRZYMI POŻAR W TOKIO.



Przed kilku dniami ofiarą pożaru padł w Tokio tamijszy olbrzymi dom towarowy. Straty wyrządzone przez pożar, zarówno w budynku jak i w towarach obliczają na kilka milionów jenów. Na zdjęciu naszym widzimy płonący gmach domu towarowego.

#### DO TYBETU.



Zakonnicy z góry św. Bernarda postanowili wybudować w Tybecie na wysokości 4000 metrów klasztor-szpital, by niesie pomoc bliźnim Azjatów. W tym celu wyjechało onegoj z Gienewy do Tybetu pięciu braci zakonnych.

# PRZY REUMATYZMIE

i podagrze należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal, bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rejestr. 1364.

# TOGAL

## Elektryczne oczy i syntetyczne dźwięki.

Dwa epokowe wynalazki inżynierów, które dokonają przewrotu w życiu ludzkim. „Ślepi przejrzą a głusi usłyszą?“

Myśl ludzka nieprzerwanie dąży do zgłębienia wszystkich tajemnic przyrody. Genjusz ludzki wdziera się bezprzeznacznie w najmniejsze jej zakamarki, pragnąc wszystko zobaczyć, wszystko usłyszeć i wyjawic wszystko. Kula ziemską już stała się zbyt ciasna dla nowoczesnego człowieka, który postanawia zdobyć przestrzenie międzyplanetarne i konstruuje rakiety do lotów w eterze. Oto niedawno przyniosły dzienniki wiadomość, że pewne konsorcjum angielskie buduje na górze Jungfrau olbrzymi reflektor, który ma rzucić na Marsa tajemnicze światło, celem po rozumienia się z ewentualnymi jego mieszkańcami. Wszędzie już zaczyna się kurczyć przed nami! Potężne teleskopy docierają zda się do jego granic!

Ale potężna myśl ludzka dąży nie tylko w jednym kierunku zgłębienia przyrody i jej zagadek. Człowiek zapragnął dziś nie tylko do równać naturze, ale przewyższyć ją i pokonać.

Znamy wszyscy trudniej, jakie nastęrczali się wynalazcom przy próbach przetransponowania na przykład znaków pisaćskich na dźwięki.

Do tego czasu wydawało się poprostu niemożliwością, aby maszyna była zdolna — odczytać nam słowa, które rzuciłmy piórem na papier. Do tego konieczny był inny człowiek, któryby maszynnie przedyktował słowo pisane. I wtedy to, zapomocą płyty gramofonowej głos ludzki mógłby być jedynie „powtarzany“.

Aż oto rozszalała się wieść, że w Paryżu niejak inżynier Rex Horsfield wynalazł taki aparat, aparat właściwie nie odczytujący jeszcze słów pisanych, ale odczytujący już doskonale kolory. Narazie tylko trzy to jest czerwony, niebieski i zielony. Inżynier Horsfield obiecuje sobie wiele po swoim wynalazku. Oto z chwilą gdy ułożony zostanie alfabet nie „literowy“ ale alfabet „barwny“ gdzie pewne kombinacje światła będą oznaczały właściwe litery — wtedy ślepi przejrzą.

Ślepi w dosłownym znaczeniu tego słowa nie przejrzą, ale będą mogli usłyszeć. Tak! Powieś ciotpisarz, czy poprostu technik będzie pisał książkę alfabetem barwnym, a „Electric Artificial Eye“ (Sztuczne oko elektryczne) inżyniera Horsfielda z łatwością potrafi przetrans-

ponować te barwy na dźwięki dostępne dla uszu ślepeca.

Dźwięki te także musiałyby być umowione i ślepy człowiek potrzebowałby nuczyć się tego „dźwiękowego alfabetu“ aby zrozumieć ową mowę elektryczną, mowę, którą zaczął wlaść maszyn. Mowa, którą przemówi do nas człowiek stalowy „robot“, posiadający nie tylko dar odczytywania alfabetu barwnego, ale także dar przetwarzania wrażeń wzrokowych na wrażenia słuchowe, co do tego czasu mógł czynić tylko człowiek, najdoskonalsze ze stworzeń boskich.

Ale zdaje się, że ślepi nie będą potrzebowali się uczyć owej naporóż nieważnej mowy elektrycznych maszyn. Oto przecież wszyscyśmy już słyszeli o innym wynalazku, tym razem inż. E. Humprysa, który stworzył „syntetyczny dźwięk“.

Dzienniki już podały pokrótce, co to jest taki kiego „syntetyczny dźwięk“. Tym, którzy tego nie słyszeli przypomniemy o co chodzi. Mianowicie jedna z wytwórni filmowych podczas nakręcania filmu dźwiękowego, popełniła, pewien błąd. Na taśmie dźwiękowej zarejestrowano w dźwiękach nazwisko pewnego arystokraty angielskiego, który na wieść o tem niedoradzeionem użyciu jego nazwiska w filmie, postanowił zaskarzyć wytwórnę do sądu.

Poczęto radzić, co zrobić. Nie można było

pozwolic sobie na drogi proces, ani na zniszczenie kosztownego filmu. Wezwano na narady inżynierów i oto nasz pan Humprys wpadł na pomysł zniekształcenia owego nazwiska w filmie. Wziął do ręki piórko, tusz i poprawiał owe plamy świetlne, które w filmie przetwarzane bywają na dźwięki. Poprawka wypadła doskonała. Nikt ze słuchaczy nie spostrzegł się, że za miast słynnego nazwiska lo- wskiego słyszy inne, podstawione w odpowiednich miejscach.

Tak powstał „głos syntetyczny“. Dziś inż. Humprys siada sobie najspokojniej przy biurku, bierze do ręki pendzlek i maluje plamki na specjalnej taśmie. Takie naprzykład plamki tworzą literę „a“ a takie „s“, inne zaś znów literę „a“ i tak dalej. Taśmę z takim piśmie nakłada się na aparat projekcyjny i wyświetla mowę przez ludzi niewypowiedzianą, mowę maszyn.

A teraz połączmy te dwa wynalazki: maszyny na która przetwarza barwy na dźwięki i maszyna na która formuje z plamek barwnych czy nawet jednotonowych głos ludzki. Przecież ślepy nie tylko, że będzie mógł czytać uchem, ale nawet głuchoniemy od urodzenia nauczy się mówić „elektrycznie“, to jest zapomocą maszyn. Czy mówić zaś językiem i gardłem, czy mówić maszyną, to przecież nie stanowi różnicy, a odwrrotnie, czy widzieć oczyma, czy też „widzieć“ albo „słyszeć“ uchem to także nie ważnego.

Ślepy dostanie maszynę, która za niego będzie widziała i powie mu wszystko co należy, a odwrotnie, głuchoniemy będzie się mógł doskonalie wypowiadać i głos jego będzie naturalny, bo przecież niekoniecznie musi wybrać sobie głos nieprzejętny, głos drewniany, jakim dziś mówią głusi, ale wybierze sobie alfabet, który będzie dźwięczny i miły.

Dalsze przypuszczenia zakrawałyby dziś na fantazję w stylu Wellsa. — Przecież powiedźcie w tym wypadku, że głuchy włączyby się na przykład do telefonu, a ślepy zapomocą aparatu telewizyjnego mógłby „widzieć“ coś, naprzykład w Ameryce — nie byłoby grzechem przeciwko logice. Kto wie, jak daleko zewędruje aparat i badawcza myśl ludzka i czego człowiek jeszcze dokona? Przyjdzie zapewne jeszcze czas, gdy państwo będzie sprzedawało swym obywatelom aparaty w rodzaju dzisiejszych „defonów“ — które nie tylko zaspokoja nasz głód „sluchowy“ jak radio, albo i wzrokowy jak te „widza“ ale mo że nawet i głód prawdziwy, głód żołądka. A wtedy zapewne będziemy wszyscy odżywiani „elektrycznie“ zginie kryzys, zginą wojny, zginą na wet takie zbiorowiska ludzkie jak miasta dzisiejsze i człowiek będzie żył, każdy w swoim zakątku, a ziemia wydawała będzie jedynie kąskoty dla wzroku i drzewa dla cienia, miast ryżu, pszenicy i żyta. (ru.)

# Co dzień niesie?

**DZIS Antoniego Op.**  
turo Kat. s. P. w R.

|                |
|----------------|
| <b>STYCZEŃ</b> |
| <b>17</b>      |
| <b>WTÓREK</b>  |

|                 |       |
|-----------------|-------|
| Wschód słońca   | 7.36  |
| Zachód słońca   | 15.58 |
| Wschód księżyca | 23.22 |
| Zachód księżyca | 10.05 |
| Wielkość dnia   | 8.17  |
| Przybycie dnia  | 0.31  |

## „NA DZIEŃ DOBRY“

**GERMAŃSKA LICYTACJA.**  
Hitler, Strasser, Schleicher o rząd w Niemczech walczy, niecąc szowinizmu nienawiść padająca.

Przeciw sobie wzajemnie śniąć nie imrygi — furj pangermańskiej prowadzą wysiedzi.

Podlegacie wojny, mordercy i zbroje. — Rzecz w tem, który innych w ziem przelicjuje.

Faun.

## Posiedzenie Rady Miejskiej.

Ozwartkowe posiedzenie plenarne Rady Miejskiej zapowiada się ciekawie ze względu na szereg punktów które nie zostały rozpatrzone na ostatnim posiedzeniu z powodu zerwania tego posiedzenia przez opozycję. Poza tem odbędą się wybory prezydium Rady Miejskiej, sekretarzy, oraz komisji radzieckich na rok bieżący. Przed posiedzeniem plenarnym odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów, na którym sprawę wyborów będą uzgodnione i przedstawione następnie radzie do zaakceptowania, zgodnie z przyjętym zwyczajem i w wypadku braku sprzeciwu odbędzie się bez formalnego głosowania.

## Odnaczenie.

(a) Wczoraj w lokalu łódzkiego Starostwa Grodzkiego p. starosta Podołbicki udekorował srebrnym krzyżem zasługi naczelnika kancelarii łódzkiego Starostwa Grodzkiego p. Romana Beldyńskiego.

## Dodatkowa komisja poborowa

a) Dziś, dnia 17 bm. od godziny 8 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź—Miasto II.

Obowiązuje ogłoszenie poborowych rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamie składu na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisar jatu p. p. i otrzymali imienne wezwania ze Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-rów Leinwebera, Plac Wolności 2, S-rów Har'ma na, Młynarska 1. W. Daniłewskiego, Piotrkowska 127. A. Perelman, Cegielniana 32, J. Cymera, Wólczanka 37, S-rów Wójcickiego, Na płótkowskiego 27.

Ludzie otuli osłagała bez trudu wydane i obficie wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie wodę Franciszka Józefa. — Zalecana przez lekarzy.

# Czy akcja lokatorów odniesie skutek. Tworzenie wspólnego frontu organizacji społecznych i zawodowych. Projektowanie zniżki komornego o 30 proc.

a) Organizacje lokatorów i sublokatorów — stniejące na terenie naszego miasta, podjęły zbiorową akcję w kierunku ustawowego uniżenia wysokości komornego, a przede wszystkim sprowadzenia do racji ogólnej polityki niższej kwey, obniżenia czynszu komornego. Akcja powyższa natrafia na szereg trudności albowiem właściciele nieruchomości ustaw. mają zagwarantowane pobieranie komornego i mimo ciągłych obniżek płac i zarobków sfer prawnych, i robotniczych, lokatorskich, nie zastosowali zniżki komornego wskazując na to, iż obniżka ta winna być przeprowadzona drogą ustawy.

Obecnie organizacje lokatorskie rozpoczęły zabiegi, a przede wszystkim dają do zwolnienia konferencji z przedstawicielami organizacji społecznych, związków zawodowych itp., aby w ten sposób opracować wspólną linię i zwołać wiecie lokatorskie zarówno w Łodzi, jak i w innych miastach Polski i wreszcie, aby ten zbiorowy wysiłek lokatorów i sublokatorów, odnieść pożądané rezultaty.

zn.żka komornego winna być zastosowana już z dniem 1 stycznia 1933 r. w wysokości 30 proc to jest w stosunku takim, w jakim zostały znieszone dochody społeczne robotników i pracowników. Należy zaznaczyć, że obecnie większa liczba lokatorów wskutek płacenia pokazyanych sum komornego zalega w płaceniu czynszu komornego i dopuszcza do licznych spraw sądowych, których liczba z każdym dniem wzrasta.

Jak nas informują organizacje lokatorskie, Poczynając od początku roku bieżącego obowiązuje u nas nowy Kodeks Postępowania Cywilnego i nowe przepisy o kosztach sądowych. Na mocy tych przepisów wpis w sprawach spornych został obniżony z 3% na 2%. Zdałoby się więc, że prowadzenie spraw cywilnych powinno być potanieć. Jednakowoż cały szereg spraw, tak często wytaczanych w większych miastach, mianowicie sprawy o eksmisję lokatorów z powodu niepłacenia czynszu, znakomicie podrożały, przeważnie u nas w Łodzi ponieważ Sady nasze w sprawach tych pobierają wpis za żądanie eksmisji od rocznego czynszu, niezależnie od wpisu za żądanie zasądzenia sumy zaległej.

## Wpis w sprawach o eksmisję. Praktyka nie poparta należytem komentowaniem obowiązujących przepisów.

### Konieczność wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy tej b. istotnej kwestji.

Wpis stosunkowy 2 1/2% płaci się od wartości przedmiotu sporu. W sprawach o zasądzenie określonej kwoty nie niżej niż wartość ta określa się żadaną sumę. W sprawach o eksmisję, czyli według nomenklatury kodeksowej, o odebranie przedmiotu najmu, art. 19 Kodeksu Postępowania Cywilnego nakazuje określać wartość przedmiotu sporu sumą czynszu za 1 rok chyba że chodzi o krótszy czas sporny. Ta ostatnia restrykcyjna jest trochę zbyt lakoniczna. Należy ją rozumieć tak: „chyba że chodzi o najem, zawarty na czas krótszy, niż rok“.

## Obniżenie opłat egzekucyjnych.

a) Izba Skarbowa wydała okólnik do naczelników urzędów skarbowych w sprawie postępowania egzekucyjno—skarbowego.

Okólnik ustala między innymi opłaty za upomnienia wysyłane pod adresem płatników. Opłaty te przy długach mniejszych, a mianowicie od zł. 5 wynoszą 1.50 gr. Obecnie ustanowione opłaty a mianowicie przy ściąganiu należności do 1.50 zł. opłata wynosi 50 gr., przy należnościach od 1.50 do 5 zł., opłata za upomnienie wynosić będzie 1 zł. a przy należnościach powyżej 5 zł. — 1.50 gr.

## Zlikwidowane przedsiębiorstwo.

Według danych Urzędu Przemysłowego I-ej Instancji Magistratu m. Łodzi w miesiącu grudniu zlikwidowanych zostało 24 przedsiębiorstw, w tem 15 handlowych i 9 przemysłowych.

## Na zegarze konjunktur.

# Związek wierzycieli upadłości f. „Auto-Transport“.

### Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego.

Na żądanie wierzyciela Izaaka Opatkaka, w styczniu r. ub. ogłoszono upadłość firmie „Auto-Transport“, Sp. z ogr. odp. w Łodzi. Cegielniana 60. W tym samym dniu, na żądanie innego wierzyciela Sąd Grodzki w Lesznie, — gdzie mieści się oddział wspomnianej firmy, ogłosił również upadłość, wskutek czego powstał spór który Sąd jest właściwy do ogłoszenia upadłości, gdyż powstały dwie masy i dwóch syndyków.

Wyrok powyższy jeden z wierzycieli zaskarżył do Sądu Apelacyjnego, wnosząc o umorzenie postępowania upadłościowego w Łodzi. Sąd Apelacyjny jednakże wyrok Sądu Okręgowego łódzkiego zatwierdził, skutkiem czego pozostały 2 upadłości — w Łodzi i Lesznie.

Syndyk tymczasowy upadłości łódzkiej, adw. Rudolf Pohl wyznaczył zebranie wierzycieli na 18 grudnia r. ub. w przedmiocie zawarcia układu wzgl. związku wierzycieli.

Odczytane sprawozdanie syndyka, zebrani przyjęli do wiadomości, przyczem wobec braku propozycji układ. zaw. o związek wierzycieli. Na syndyków ostatecznych wybrano Jana Piasecznego, Majera Szymkiewicza i adw. Rudolfa Pohla, który oświadczył, iż wyboru nie przyjmuje.

Przytoczyć tu przykład: Komornie roczne wynosi 600 zł., płatnych kwartalnie zgóry. Lokator mimo upomnienia nie zapłacił dwóch rat kwartalnych w sumie 300 zł. Gospodarz, chcąc wyczołczyć sprawę o zaległe 300 zł. i eksmisję, musi opłacić wpis od 900 zł. (600 + 300) po 2 1/2% t. j. 22 zł. 50 gr.

Do dnia 1 stycznia r.b. Sady w takich samych sprawach pobierały wpis od 450 zł. (300 + 150) po 3%, a wiac 13 zł. 50 gr., czyli znacznie mniej.

Wydaje mi się że wprowadzona w tym przedmiocie praktyka sądów miejscowych nie jest poparta należytem komentowaniem obowiązujących przepisów, a ponieważ kwestja ta najprawdopodobniej zainteresuje nie tylko prawników, lecz i ogół właścicieli nieruchomości czynszowych i również nie jest ona obojętna i dla szerokiej rzeszy lokatorów którzy będą zmuszeni w razie przegrania sprawy do zwrotu wysokich kosztów, uzależnionych od wartości powództwa, — przeto pozwalam sobie poruszyć zagadnienie to na łamach prasy codziennej.

## Majątek w płomieniach.

### Olbrym pożar w Wisnowej.

Sprawa ta znalazła się w wokandzie Sądu w dniu 13 stycznia r. b., który przyjął protokół zebrania wierzycieli, w przedmiocie zawarcia związku wierzycieli oraz wyboru adw. Pohla, Jana Piasecznego i Majera Szymkiewicza na syndyków ostatecznych — do wiadomości.

Własnosc w płomieniach. W miejscowości Wisnowej, powiatu łódzkiego, w której znajdują się w niej zapasy zboża, masy i dwa traktory spłonęły doszczętnie. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości 50.000 złotych. Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru prowadzi odpowiedni posterunek policji powiatowej.

## Świątokradztwo w Słupcy.

### Wiłman'e do kości oł parafialnego.

i) Ubiegłej nocy, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w majątku sukcesorów P. Karnkowskich, Wisnowa, gminy Włocławka pow. konińskiego. Zabudowania gospodarskie i majątku w jednej niemal chwili stanęły w płomieniach. Przysięgłej straży ogniowej udało się opanować — jący żywioł. Duża stodoła dworcowa oraz znajdujące się w niej zapasy zboża, masy i dwa traktory spłonęły doszczętnie. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości 50.000 złotych. Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru prowadzi odpowiedni posterunek policji powiatowej.

Własnosc w płomieniach. W miejscowości Wisnowej, powiatu łódzkiego, w której znajdują się w niej zapasy zboża, masy i dwa traktory spłonęły doszczętnie. Straty wyrządzone przez pożar sięgają wysokości 50.000 złotych. Dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru prowadzi odpowiedni posterunek policji powiatowej.

## Włamanie do kości oł parafialnego.

### Włamanie do kości oł parafialnego.

Włamanie do kości oł parafialnego. Opuszczając kościół świątokradczy zabrali jeszcze jedną skarbowkę z ofiarą, którą rozbili poza miastem.

Na ślad sprawców świątokradczy narazie nie natrafiono. Komenda policji powiatowej w Słupcy wszczęła energiczne śledztwo w kierunku ujawnienia sprawców świątokradstwa.

## Czy nastąpi zwyżka cen wołowiny?

a) Na targach notowana jest pewna zwyżka cen na bydło rzeźne, która waha się w granicach od 10—20 proc. W związku z tem na terenie przedmieść Łodzi, tudzież Chojen, Hut. Pabjanickiej itd. gdzie ostatnio ceny były niżej od cennika maksymalnego, zostały już obecnie podwyższone ceny na wołowinę z 70 gr. na sztukę za 1 kg. względnie z 80—90 gr. na 1—1.10 zł. Równocześnie dowiadujemy się, że rzeźnicy żydowscy oraz chrześcijańscy zamierzają wystąpić do Magistratu m. Łodzi o zwolnienie podwyższenia komisji cennikowej i opracowania nowego cennika na mięso wołowe.

## mach ulegających ochronie lokatorów.

mach ulegających ochronie lokatorów. Jest zajeta w drodze najmu bez pisma. Zgodnie z przepisami obowiązującymi kodeksu cywilnego nalem taki ustalić z każdorazowym wypowiedzeniem w terminie zwyczajowym.

W Łodzi przed wprowadzeniem ochrony lokatorów zwyczaj nakazywał wymawianie lokali w takich terminach w jakich lokator zobowiązał się płacić raty czynszowe, a więc przeważnie, jeżeli chodzi o lokale parobizbowe, w terminie kwartalnym.

Sąd Najwyższy w klasycznym orzeczeniu Nr. 126 z 1926 roku ustalił, że najem bez pisma uznaje się za zawarty na czas potrzeby i do wypowiedzenia według zwyczajów miejscowych. Ustawa o ochronie lokatorów stosunku umownego pomiędzy gospodarzem i lokatorem nie zmienia wprowadzając jedynie ograniczenia w samej możliwości wypowiedzenia najmu ze strony gospodarza.

W tych więc wszystkich wypadkach kiedy lokator zajmuje lokal na zasadzie umowy bez pisma, i wskutek niepłacenia czynszu gospodarz wytacza sprawę o eksmisję należy znać, że termin najmu jest kwartalny, miesięczny lub inny, zależnie od zwyczajowego terminu wypowiedzenia, i wartość sporu eksmisyjnego określić sumą czynszu za kwartał, miesiąc, w każdym razie nie więcej niż za rok.

Jeżeli Sąd żąda określenia wartości sporu za rok cały, chociaż sporny najem zawarty został bez pisma, a zwyczajowy termin wypowiedzenia jest krótszy to, zdaniem mojem, jest to żądanie nie oparte na obowiązujących przepisach prawa.

Jakież jest sposób skorygowania tej praktyki?

Niestety, normalnej skargi na tego rodzaju postanowienie Sądu niema, ponieważ art. 23, par. 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego skargę taką wyklucza. Jednakże art. 41 paragraf 1 ustroju sądów powszechnych wskazuje drogę do skorygowania niesłusznej praktyki. Sąd Najwyższy na wniosek ministra sprawiedliwości lub prezesa wyjaśnia przepisy prawne, które budzą wątpliwość lub wywołują rozbieżność w orzecznictwie.

Otóż, byłoby pożądanem, żeby jedna z istniejących na gruncie naszym organizacji właścicieli nieruchomości wystosowała odpowiedni memoriał do ministra sprawiedliwości z prośbą o inicjatywę, celem wywołania przez Sąd Najwyższy tej bardzo istotnej kwestji.

Wł. Dickstein.

VAL GIELGUD.

# SKARB CARÓW

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Myśląc o Barbarze, Władysław myślał również o poznaniu jej w roku 1920, jako żony swego kuzyna, Michała Dolskiego. Co to były za okropne czasy! Po tem ożenił się i był bardzo szczęśliwy! Osiedlił się w przybranej ojczyźnie — Polsce, służył w polskim wojsku, mieszkając w Warszawie. I to wszystko były dodatkowe czynniki szczęścia. Ale w głębi duszy uważał, że najszcześniejsze dni życia swego przeżył wtedy, gdy walczył wraz z Michałem Dolskim i „Białymi Czaszkami“ przeciw bolszewikom. Wspominał o tem czasie prostawie się bożowo. Za nim, w cieniu, siedział Frank Boughton i uśmiechał się. Znal przysięcia i doświadczył triumfalnej radości, że pokusa poskrotywała. Pewnie taka radość jest największa z diabelskich rozkoszy.

Władysław odwrócił się i rzucił mu gotowy list.

— Przyjmiu, żeby poszedł. I zobacz się z nią, gdy wróci do Londynu. Naturalnie powiesz jej to, co sam uznasz za stosowne. Niech tylko nie pomyśli że uciekłem z nią, i że potrzebuje mnie

gonić. Wiesz, że byłaby do tego zdolna, a to popsułoby nam szyki.

— Już ja się tem zapiekuję. Będę jej mógł dać słowo honoru, że kobycy nie wchodzi w gre.

— Dzięki. Teraz pojedzie się zapakować i przespać przed podróżą. A byłym zaponował. Mówił, że Jordan przebywa obecnie w Indjach. Pocóż więc ja mamjecha do Warszawy?

— Przeczynam. Powiniennem ci być wyjaśnić. W ostatnim kście do ambasad, pisany z Peszawaru — gdzie go zaniosta! — Jordan donosił, że wysłał Martela do Londynu, a sam jedzie do Warszawy. Pewnie sobie wykombinował, że gdyby Martelowi nie udało się z nami, to onby zrobił coś sam przez pośrednictwem władz polskich. Te ostatnie jednak powiadomiły nas o tej sprawie, bo co Polskę obchodzi Azja Środkowa i intrzygi azjatyckie. Ale nas obchodzi i jeżeli w tem będzie coś prawdziwego, to wyjaśni się dużo wątpliwości.

— Oczywiście. Daj mi ten plan, Franku.

Frank wyjął plan i podał go przysię-

cielowi, który rozparzył go na stole. Zmiotoszony, zółtawy papier, nieomal grubości pergaminu, był poznaczony już zrudziłym atramentem. Sam szkic topograficzny miał charakter niewykonalności. Linie na brzegach były ledwie zaznaczone. Napisów nie było żadnych z wyjątkiem zaznaczenia stron świata. Nazwe okolice przedstawionych na planie rysownik pozostawił domyślny.

— Naturalnie bez skali — zrywał się Frank. — Weź to sobie. Bardziej ci się przyda — dodał ironicznie.

— Mógłbys mi dać jakąś poradną kopertę... Ho, ho, a to co?

Na lewej stronie planu, w rogu na dole, widniał bardzo prymitywny rysunek jednorożca w kolorze bladoczerwonym.

— Czerwony jednorożec! Czy to rysunek Jordana? Może szyld oberży w której się upija? A może nowy herb Stambula? Patrz, Frank, może wiesz, co to oznacza?

Frank potrząsnął głową. W tej chwili zadzwonił telefon. Władysław zaczął kłaskać płaszcz i nie odrązoł zorientował się, że Frank nie rozmawia, jak zwykle przez telefon: „Tak nie, nie wiem“, lecz powtarza jakies długie zdanie i nołuje je na kartce.

— Kto, u diabła, o tej godzinie...? Boughton machnął wściekle w jego stronę ołwkicem i pisal dalej: „....trudność oszacowania pewnych wymagań Ameryki, co do ekonomicznego współdziałania w Chinach, została usunięta wskutek zagwarantowanej po-

zyczki od Federacyjnej Korporacji Bankowej — Nowy Jork. Kropka. Baltimore“. Tak, proszę pana. Przed południem. Rozumiem.

Rzucił słuchawkę, wyjął pek kluczyków, wydobył z dolnej szuflady biurka stalową szkatulkę do depesz, otworzył wyjął książeczkę oprawną w czerwonej skórze.

— Poczekaj pięć minut, Laddie, i nie odzywaj się.

Władysław zapałił papierosa. Boughton wypełnił blok kryptonimowem pismem pisząc wyrazy pionowo, jedne pod drugim. Druga kolumna wypchnęła się cyframi, przepiswanemi z czerwonej książeczki. Boughton schował ją do szkatulki i wyjął drugą, niebieską. Z tej wyłoniła się trzecia kolumna, składająca się z wyrazów i z cyfr.

— To jest grubsza sprawa, niż myślałem — rzekł wreszcie, podnosząc głowę. — Nie będziesz sam. Odczytujemy kablogram otrzymany przez Foreign Office przed dwiema minutami z Warszingtonu. I Amerykanie są w to wplątani. Jak? Pan Bóg wie. Może spotkasz się w Parwy z kolegą z Ameryki, który będzie miał list polecający od Biltmore'a, szefa Federacyjnej Korporacji Bankowej. Teraz wiesz tyle co ja. Zegnaj, bracie, i piuuj się!

Podali sobie ręce i Władysław udał się na swoją kwatere z niezrozumiałym planem w kieszeni, paszportem dyplomatycznym w drugiej i awanturką wędrowką w towarzystwie hipotetycznego kolegi w perspektywie. Tej noc-

## ROZDZIAŁ IV. Ekspres warszawski.

Na Gare de l'Est panowało miłe, normalne, kosmopolityczne zamieszanie. Svk ulatniającej się pary rozpyłył się chwilami w różnojęzycznej, pożegnalnej wrzawie. Mogło się zdawać, że w Parwy nie było ani jednego Amerykanina, któryby nie wyprawiał ciotki, czy kuzynki do Pragi lub Triestu. Ani jednego kelnera Włocha, lub Szwajcara, któryby nie fechał na krótki urlop do ojczyzny w towarzystwie żony, dzieci, długich bochenków chleba, worków cebuli i butelek lichego wina. Oficerowie czechosłowaccy i rumuńscy, wyelegantowani, jak z igły, żegnali się z dorywczymi kochankami z kurtuazyjną melancholją, obliczoną na jeszcze silniejsze zalesnienie więzów między Małą Ententą i Republiką Francuską. Komiwojażerowie w kraciatkach czapkach i brązowych butach ku rzyli tanie cygara i oczekiwali zaczepnie z za chmur dymu ku samotnym pasażerom.

Wł. c. n.]

## Pół miljarða narkomanów oddaje się zgubnemu nałogowi. Ofiary białej trucizny.

Zgubnemu nałogowi używania heroiny, kokainy, opium, haszysz, lub innego narkotyku oddaje się olbrzymia ilość ludzi, a według obliczeń lekarzy wynosi ona zgórą pół miljarða ludzi.

Półowa tej potwornej cyfry przypada na Indie i kraje przyległe. Przeszło 300 milionów Hindusów i ich najbliższych sąsiadów szuka zapomnienia w haszyszu. Około 250 milionów nieszczęsnych Chińczyków upaja się opium. Rozmiary tej klęski są w kraju środka tak wielkie, że w niektórych prowincjach 95 proc. mieszkańców jest niewolnikiem tego nałogu. W in. odnośna cyfra spada do 30 proc. Wreszcie około 5 milionów ludzi, stojących na wyższym szczeblu kultury, należy do grupy morfinistów, kokainistów lub heroinistów. Ogólna liczba narkomanów wynosi więc w przybliżeniu 550 milionów.

Środki służące do narkotyzowania się tej ogromnej armii, stanowiącej blisko 1/3 części całej ludzkości, podzielić należy ze stanowiska lekarskiego na dwie zasadnicze grupy: na środki porażające centralny układ nerwowy i środki pobudzające go. Do grupy środków porażających używanych chętnie przez narkomanów, należy opium, morfina, heroina, haszysz, do pobudzających — kokaína, zawarta w kawie kofeina.

Opium, zastępy na powietrzu na brunatną masę sok mleczny niedojrzałych torów maku siewnego, jest mieszaniną całego szeregu alkaloidów. Dla morfiny (2 do 20 procent), narkotyku, papaweryny, heroiny itd. Jako narkotyku palony jest w fajkach. Odwyższanie się od niego nie jest zbyt trudne i nie powoduje przykrych następstw.

Groźniejszą jest wydobycena z opium morfina. Już małej dawki (4 miligram.) wywołują uczucie przyjemnego ciepła, miły nastrój psychiczny, nieczułość na ból fizyczny i oświeżenie itd. Po ustaniu jej działania (w 20 do 30 minut po zastrzyku) następuje bardzo przykry stan depresji fizycznej i psychicznej, który skłania morfinistów do przyjęcia nowej dawki, oczywiście silniejszej. Jest to jedna z zalet, stających na drodze do wzrostu morfinizmu. To też statystyka odzwierciedla się od morfiny przezera wprost niedoświadczonych rezultatów.

Podobna morfina, heroina działa silniej

niej i jest daleko groźniejsza, szybciej bowiem wyniszcza organizm.

Niemą czynnika, któryby bardziej pobudzał fantazję, przy zachowaniu szczątków świadomości, jak haszysz. Jest to żywica kwiatów żeńskich indyjskich konopi siewnych, które, przewiezione do Europy, żywicy tej nie wydziela. Mieszkańcy Wschodu przyrządzają haszysz w postaci herbaty, lub też żują go, lub palą. Bogaci spożywają go w cukierkach, lub w konfiturach.

Przedstawiciel grupy środków, pobudzających centralny układ nerwowy, kokaina działa wręcz przeciwnie, niż środki grupy poprzedniej. W miejsce niechęci do wykonywania ruchów, występującej w morfinie wywołuje ona podniecenie, przejawiające się żywymi ruchami, gestykulacją, wesołością i wielomównością. Po tym okresie pobudzenia zjawia się oszołomienie, błądzenie, drżenie rąk, poty i strach. Kokaina jest o tyle mniej groźna od morfiny, że odwyższanie się od niej nie jest zbyt trudne i nie jest połączone z żadnymi przykrymi następstwami dla organizmu. Kokaina wyniszcza jednak ustrój szybciej, niż morfina. Kokainiści narkotyzują się, żując liście krzewu kokainowego, lub wachają kokainę w formie tabaczkowej, wreszcie wprowadzają ją jako roztwór na błonę śluzową nosa.

Na pierwszym miejscu co do szkodliwości poszczególnych środków narkotycznych, używanych przez narkomanów, postawić należy w jednym szeregu heroinę, morfianę i kokainę, a dalej opium i haszysz.

A. K.

Tam, gdzie nie dociera kryzys.

## PRAWDZIWI WYBRAŃCY LOSU.

Inteligencja polska o sobie.

Odwrotna strona kryzysu w jaskrawym oświetleniu.

Kryzys! Słyszysz się tu i ówdzie to okropne, bezapelacyjne orzeczenie. Wszyśki nieomal, zamiera lub chwije się, dotknięte ogólnowiatową katastrofą gospodarczą. Brak gotówki płynnej, niemilośnista walka z brakami finansowymi, zawrotna pogoń za kredytem, łączenie rwącego się końca z końcem to objawy codzienny, dokuczliwy i nade wszystko wyzupający. Wszystkim jest źle i wszyscy pragną poprawy, oczekują jej z roku na rok.

Czy wszyscy? Odpowiedź musi być jasna i kategoryczna! Nie wszyscy jezza ujęci w kleszcze kryzysu, nie wszyscy upadają pod jego brzemieniem. Są jeszcze wybrańcy losu, do których progów szczęśliwości kryzys nie ma dostępu.

Odwrotną tę stronę kryzysu oświetla jedna z większych powag lekarskich w Polsce. W tem oświetleniu sprawa wybrańców losu nabiera barw także pogodnie jaskrawych. Są bowiem w dobie obecnej i tacy, którzy zarabiają i powyżej stu tysięcy złotych rocznie.

Informator nasz specjalnie oświetla stosunki panujące w „górze drabiny” lekarskiej, oświadczając, iż:  
— Jest wietrzną bajką żeby dla dobrego słownego lekarza zabrakło chorych. Najlepszym tego przykładem był niedawno zmarły w Polsce lekarz do którego żeby się dostać trzeba było czekać 2 do 3-tych tygodni i to „w dobre” kryzysu. Na wizytę na miesiąc wywzwać go było trzeba na tydzień naprzód. Człowiek ten od lat przyjmował 20 osób u siebie (od 6

do 9-ej), nadto udzielał 10 wizyt na miesiąc i brał udział w 2, 3 konsyliach. Rano szpital i praca naukowa. Gdyby można się było doń dostać natychmiast frekwencja pacjentów wzrosłaby pięćdziesiąt razy, bo co piąty chory może czekać na wizytę parę tygodni.

Oto z jaką nieprzebraną łebzą pacjentów ma do czynienia dobry lekarz, którego sława jest ustalona.

— Czy to nie są wyjątki?  
— I tak i nie. Kto brał trzy razy drożej — miał mimo swej wielkiej sławy trzy razy mniej chorych. Można się doń dostać po kilku dniach.  
— Jednak panie profesorze — jest to szalona orka — przerywam.

— Oczywiście. To też każdy z nas może zaledwie 11 miesięcy w roku tak wytrzymać co zmniejsza prawie o 10 proc. nasz efektywny dochód miesięczny.  
— Daje to jednak do stu tysięcy rocznie?  
— U internisty jest to dziś prawie nieosiągalne. Ja rok zeszy zamknąłem dochodem 75 tysięcy w czem pensja moja wyniosła z 15. Natomiast koledzy chirurdzy ciągle mają wielkie zarobki, notabene mówię o sławach i firmach.



— Szpitale wiele zarabiają?  
— Tak szpitale i Kasa Chorych. Ale klientela tych sław do szpitala i do Kasy Chorych nie pójdzie.  
— A cóż to za klientela?  
— Finanse, koncerty, dyplomacja, lewajatan, arystokracja, najwyżsi urzędnicy, wielkie magnackie fortuny i bogaci kupcy.  
— Ale tego jest niewiele.  
— Dla tych kilkunastu sław wystarczy. Zresztą kryzys jest formą unieruchomienia (w safesach i bankach) gotówki. Otóż na choroby mobilizowana jest ona stamtąd z reguły zawsze.

## ANTONI HANS

Przedsiębiorca Budowlany.

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł w wieku lat 68 dnia 16 stycznia 1933 r. Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Łąkowej 6 w Pabnicach na miejscowy cmentarz katolicki dnia 18 b. m. o godz. 3. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. M. P. w czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 9 rano o czem zawiadamia życzliwych pamięci zmarłego

**RODZINA.**

— Więc chirurdzy najwięcej zarabiają?

— Tak. Choć przeciągają ich i nekologdy zwłaszcza — jak pisze Boy — specjaliści o złotych rączkach.

— Czy to nie są wyjątki?

— Zapewne. Ale sam pan pytał o „górze” drabiny świata lekarskiego. Wielu młodszych moich kolegów stoi dziś świetnie zarabiając po kilka tysięcy miesięcznie. Tu szczęśliwość diagnozy daje najczęściej prostą drogę do kariery. Praca naukowa mniej popłaca i trudniej ją zdyskontować — inaczej niż w sławie.

— A niżej?

— Jest już źle i ciężko. Tu bowiem właśnie zaczyna brakować chorych wyposzonych przez kryzys. A że ich jest więcej — rezonans ich biedy jest tak głośny. Bo leczyć się chce każdy.

— Czyżby? Niemożliwe — przerywam.

— Tak, tylko dziś nie każdego stać na to. Niech mi pan wierzy.

### Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 8-go do 14-go stycznia r. b. włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 7 przypadków, płonica 32 przypadki, błonica 37 przypadków, odra 9 przypadków, róża 5 przypadków, gorączka połogowa 2 przypadki (w tygodniu sprawozdawczym).

Ogółem zanotowano 92 przypadki zachorowań na choroby zakaźne.

### Z Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Dnia 22 bm. o godz. 18-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Oddziału Łódzkiego P. T. K.

Po zakończeniu obrad p. Jerzy Remer, generalny konserwator Repliki Polskiej, wice-prezes Rady Głównej PTK, wygłosi odczyt „O ołtarzu Włta Stwosza w kościele Najświę. Marji Panna w Krakowie”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczami, wykonanymi w związku z pracą nad konserwacją ołtarza, podjętą w ostatnich czasach. Goście mile widziani.

W niedzielnym sprawozdaniu z konkursu na strój ludowy zostały opuszczone nazwiska członków sądu konkursowego, tj. pp. Jana Malika, Stanisława Rumszewicza adw. i Stefana Hahna.

### TEATR MIEJSKI

## Plac Paryski 13.

Komedja w 3-ach aktach (4 obrazach) Vicki Baum.

Reżyserja Henrysa Szletyńskiego.

Pani Vicki Baum, autorka Placu Paryskiego Nr. 13, ma już w Łodzi swą piękną kartę, którą zawiąduje głośnie powieści „Ludzie w hotelu”, przerobionej następnie na scenę. Pani Vicki sąła się przedmiotem gorącego uznania dla jej talentu powieściopisarskiego, widocznie dużego, skoro wstępnym bojem, potrafiła w dzisiejszych czasach, gdy książka stała się luksusem, zdobyć popularność, a co ważniejsze, poczytność. Adaptacja „Ludzi w hotelu” — scenie jeszcze więcej wzmożeniła sławę autorki. A galerja tyków — ludź współczesnyh powojennych z ich orientacją, czy nastawieniem na zagadnienia chwili bieżącej, złożyła się w „Ludziach w hotelu” na całość wielointeresującego widowiska. Szeroką ręką kreśli p. Vicki swych bohaterów, nie szczędzi im pokostu i farb, byleby każda postać w wyrazie i charakterze posiadała swą odmienną indywidualność i swój wizerunek.

W „Ludziach w hotelu” autorka zarteo o najbardziej spruny ludzkiej jaźni i wysuwa ciekawe tło, na którym rozgrywa się prawdziwe ludzkie życie... Zato w „Placu Paryskim Nr. 13” p. Vicki staje się już zdecydowaną komediopisarką. Płaszczyna, w której operuje jej talent, jest w porównaniu z „Ludzi w hotelu”, znacznie mniejsza. Ale bardziej jednolita i odnowiana. Tym razem poznajemy nowy ułamek życia naszego — odcinek, którego nazwać można skrawkiem kobiecy... Dla wykonania swego zamiaru, autorka wybiera centralny punkt owego skrawka kobiecego. Jakim staje się instytut piękności, w którym świat kobiecy pracuje może nad bla-

hem, jakże jednak doniosłym w jej życiu zagadnieniem: jak się jemu podobać?

I poznajemy w świetle rażącego wprost realizmu wysiłki kobiet, dla których kwestja urody, względnie linii kształtów jest poważnym punktem ciężkości jej doczesnego życia. Ale zdemaskowany świat kobiecy przez p. Vicki w jej „Placu Paryskim” nie jest ostatnią kartą w jej satyrze społecznej. Pani Vicki ma wyrozumienie dla swych bohaterów, daje też wyraz poglądom na nie swej dobrej woli. Współczesna bowiem kobieta, zdaniem autorki, czy wręgnięta w rydwan pracy zawodowej, samodzielna i wywolona, czy też beznadziejnie próżna, małoduszna, a będąca w sile wieku, czy też wreszcie młoda i zdolna, a pozbawiona urody niczem się od siebie pod względem erotycznym nie różni. Każda z nich — jeśli nie — danem było jej wyjść z zamą, pragnie mieć chłopca młodego i przystojnego, choćby nawet kretna. I tu nasuwa się podobieństwo kobiecy do mężczyzny, który w „swojej małej” nie szuka idealu, jakichś cnót, lecz chce — pro prostu — mieć ładną i „pewną” dziewczynę. Ta analogia uderza u p. Vicki. Jakkdyby chciała podkreślić, że właściwie pod tym względem między współczesną kobietą, a mężczyzną nie ma żadnej różnicy. Kobieta, z natury zdawałoby się subtelniejsza, tliwsza, bardziej uczuciowa, zrywa z sentymentem. W poszukiwaniu swego chłopca, czy w utrzymywaniu go przy sobie nie wybiera dróg. Jest może więcej (niż mężczyzna) do niego przywiązana. Jest więcej wyro-

zumiała dłań, nawet zdradę jego traktuje sympatycznie. Wiemy, że mężczyzna „swojej małej” nie darowuje zdrad. Kobieta przebacza, a nawet godzi się na pewien kompromis, byleby zatrzymała go przy sobie. Kobieta — po — czterdziestce — nie lubi zmieniać swego chłopca, gdy mężczyzna potrafi zmieniać kochanki, jak gatunki tytoniu.

I oto w Placu Paryskim Nr. 13” p. Vicki Baum wyraźnie już odpowiada na pytanie, które stawia sobie kobieta, jak się jemu podobać? Wyjaśnia, o co chodzi kobiecie. Dlatego chce być piękna i pozostać jak najdłużej młodą. Dlatego też, by mężczyźni, zapytani, czy bardzo ją kochają nie mogli odpowiedzieć że kochają ją tak, jak wszystkie kobiety lub dlategożby miał dla niej robić wyjątek. Otóż właśnie, żeby niweczyłoby, a tylko te jedną wybrańca... W dążeniu aby być wiecznie inną a zawsze interesującą, kobieta szuka sprzymierzeńców w postaci damskich krawców, fryzjerów i profesorów kosmetyki, czy też innych cudotwórców wiecznej młodości i piękna.

W tej płaszczynie odbywa się komedja pani Vicki, pani Kati i innych mniej lub więcej pań otyłych i szcypułych nieladnych aktorek, które dla swego Pixa gotowe na tortury kosmetyczne: wrzące okłady, bolesne masaże „punktorollerowe” i tropikalne nasiodówki...

Przeciwstawieniem do tych kobiet jest Helena, właścicielka instytutu piękności. Z 24-letniego dziewczęcia przemiana się dla interesu w 42-letnią kobietę. Gdy jednak w niej budzi się kobieta chce wówczas wrócić do swej młodości do swych 24 lat. I staje się nią, jak i one wszystkie dla tego samego człowieka — chłopca, przobleczonego w kształty znanego nam już Pixa. Ale miłość 24-letniej kobiety jest inna, niż tych wszystkich, które robią się na-

młode. Rychło schodzi ona z piedestału, na który zaprowadziła ją pierwsza miłość. Helena rozumie życie, które wydała się jej blagą, pojmuje Pixa, który jest synonimem blagi i przychodzi do przekonania że i mołość, to blaga, a czasem i blaga, zwłaszcza jej staje się w obliczu miłości, niedną blagą. Chwilą gorczy, rozczarowania... Pix wraca na służbę do pani Alix i Spółki.

Z prawdziwą maestrią opracowane są przez p. Vicki główne postaci komedji. Nie brak im właściwego wyrazu, należytego ujęcia, psychologicznej prawdy i niepozobawione są komedijnej groteskowości.

W resumé stwierdzić trzeba że komedja pani Vicki „Plac Paryski Nr. 13” to koncepcja kontrastów na tle wkleśłego zwierciadła życia współczesnych kobiet. Tylko w ten sposób pojęta przez reżysera Szletyńskiego komedja „Plac Paryski” mogła znaleźć swe urzeczywistnienie na scenie łódzkiej. W tym sensie wystawił ją jej łódzki reżyser, dzięki czemu dał widowski pod każdym względem udane i zasługujące zewsząd miłą na gorące uznanie.

Artyści pod sprawna reżyserją, wwiązaeli się ze swych ról bez żadnych zastrzeżeń, przyczyniając się swą grą do podkreślenia walorów sceniczych i literackich komedji.

W kolejności programu omawiać będziemy grę poszczególnych wykonawców. Eljasa grał Józef Winawer, stwarzając kreacje ciekawą i wierną intencjom autorki. Dał świetny typ emigranta i reemigranta powojennego, dorobkiewicza, jako dyrektora „instytutu piękności”. Pieniądz dla niego, to wszyśki. Cóż tam cnota Heleny — to drobiazg, o którym nie warto mówić, byleby interes nie ucierpiał z tego powodu. Eljas Winawera rozumie sens czasu i wie jaka droga dośię do pieniędzy, Eks-

platuje talent Heleny na swój sposób. Psychologicznie Eljas Winawera wyróżnia się w swem otoczeniu scenicznym.

Helena w inkarnacji p. Hildy Skrzydłowskiej nie pozostawiała nic do życzenia. Artystka przeprowadziła swą trudną rolę, ze względu na kontrasty ducha, we, zupełnie trafnie, a nawet ciekawie. W miarę rozwijania się akcji artystka coraz bardziej zjednywała sobie uznanie i aplauz.

Świątą postaci Kati bezdusznej, a starzejącej się kobiety, stworzyła p. Chojnačka.

Panią Alix, kobietę-architektka, grała z dużym umiarem artystycznym i inteligencją p. Zofia Tymowska-Szletyńska. Postać p. Alix, to nowy zupełnie typ sceniczny, którego wykonanie wymagało wiele rzetelnej pracy i wysiłku twórczego ze strony p. Szletyńskiej.

Rola Pixa Medorka pani Alix, spoczywała w rękach wytrawnego artysty, jakim jest p. Włodzimir Macherzski. Jego Pix, pełen wyrazu człowieka bez woli i charakteru, przeprowadzony był starannie i konsekwentnie.

Z pozostałych ról zasługują na wspomnienie p. Janina Morska, bardzo dobra Madame, i p. Irena Wasiutyńska w ślicznie zagranej roli nieładnej aktorki.

Część dekoracyjną w opracowaniu p. Stanisława Jarockiego, uprawiała widowień w szczerzy zachwyty.

Sądząc z nieoficjalnej premiery, gdyż oficjalna odbędzie się w bieżącym tygodniu, „Placu Paryskiego” wróżyć należy długotrwały pobyt na afiszu teatralnym.

Stanisław Bał

Z powodu wyjazdu naszego sprawozdawcy teatralnego zamieszczamy recenzję z „Placu Paryskiego” wczelniej, niż inne pisma (Przyp. Red.).



# Tragedja murzyna który miał białego ojca.

Nazywa się Emil Faure, ale naprawdę powinien nosić jukieś bardziej egzotyczne nazwanie. — Bambula, albo Bimbo. Urodził się w dalekim Senegalu, jako syn murzynki i ojca niezananego. Murzynka była jedną z miliona czarnych kobiet, od których ród się wybrzeże Afryki Zachodniej, ojcem — jeden z tysięcy oficerów francuskich, odbywających służbę w kolonjach. Czarna pani Butterfly nianczyła synka, który po ojcu odziedziczył jasną skórę i niebieskie oczy, a po matce murzynię wargi i afrykański temperament. Ojciec — jak to się często zdarza — odjechał do ojczyzny, porzucając sezonową żonę, której nie chciał „pokazać” w Europie. Tyle tylko, że kazał ochrzcić malego i dał mu swoje imię. Od tamtego czasu Senegalec zwał się Emilem.

Taki był prolog tej banalnej historii. Emil wychowywał się pod skrzydłami czarnej mamy, a gdy podrosł, został „bodem”, czyli chłopcem do posług u białego kolonisty. O ojcu nie myślał nigdy, ale do Europy ciągnęła go tajemnicza tęsknota. Tyle się musuchał dziwić o miście, co się zwie „Paris”, że jednym jego marzeniem stała się podróż do Francji.

Z Senegalu często odpływają okręty w kierunku Marsylii. Czarny boy zaciągnął się do armii portowych taragazy, i rychło awansował na okrętowego pulacza. Po wiełu tarapatkach przybił do brzegów Francji. Czarna maturo zdążyła się przenieść do lepszego świata.

Emil tułał się po Paryżu, miał się nieprądopodobnym zajęć, był kucykiem służącym w restauracji, „uncerzem”, pocybutem ulicznym, portjerem w kinie. Dzisiaj liczył lat czterdzieści, żada po francusku jak paryski lobuz, ma wielu przyjaciół w kolonji murzyńskiej i na los się nie skarży.

Alsiści w tych dniach zjawili się w skromnym kawalerskim mieszkaniu Emila policja. Emil jest oskarżony o uchylanie się od służby wojskowej i jawny huntu. Cóż się o kuzalo. O o białej oiciec pewnego razu, a mianowicie w r. 1911, przypomniał sobie że pozostawił w Senegalu czarnego synka. Zrobiło mu się rzewnie na duszy. Postanowił jakoś mu się zrewanżować za „niepodołanie”. Zameldował w policji, że dziewczę

na stoletni Emil, syn murzynki, zamieszkał w mieście Saint Louis, w Senegalu, jest jego dzieckiem. Emil automatycznie przedzierzgnął się we Francuzka i otrzymał nazwisko Faure. Nie wiedział o tem weale, gdyż nie znajdował się w Senegalu, tylko włóczył się już po miasteczku południowej Francji.

Prawo farnuskie pozwala każdemu uznać za swoje dziecko, które przy urodzeniu zostało zameldowane jako pochodzące od „ojca nieznanego”. Nie potrzeba dowodów (dokumentów, metryki — wystarczy wyrazić na to ochotę. Tem się tłumaczy łatwość, z jaką murzyn z Senegalu przedzierzgnął się, nie wiedząc o tem, w obywatela Francji, parę Emila Faure.

A że wierzył, iż w dalszym ciągu jest czarnym Emilem, więc nie meldował się nigdzie i w o dli żywot lazika, niemal „wy rzutka społeczeństwa”.

Teraz dopiero ktoś tam sprawdził, że Emil Faure nie stawia się do wojska od lat ćwierdziestu, jest więc upartym deserterem i buntownikiem. Rocznik jego powołany był przeciw na wojnę w roku 1913. Sprawa wgląda groźnie. Emil Faure nie był ani w kadry, ani w wojsko. Podlega kompetencji sądu wojennego.

Zaczęły się teraz dla Emila Faure ciężkie chwile. Najprędź stawiono go przed sądem wojennym, ale sędziowie ulitowali się nad czarnym ludem i uniewinniłi go od zarzutu świadomej dezercji.

Uniknął więzienia, lecz się nie wymigał od ko zar. Zamknięto go do koszar przy Port Royal. Musi odbyć dwuletnią służbę zamiast jednorocznej, za karę, że miał ojca „białego” i że się ten ojciec do niego przysłał.

Czterdziestolenni rekrut czuje się fatalnie w żołnierskim mundurze. Jego młodzi samraci kąpią z czarnej oferty. Emil Faure mógłby być ojcem porucznika i kapitała, a jedynie pułkownik jest jego rówieśnikiem, nie może jednak zrobić wyjątków dla osobliwego żołnierza, który na każdym kroku łamie przepisy i zachowuje się jak słoń w składzie poręczym.

Losom biednego Emila zajęła się prasa francuska. Wypuściła murzyna — wola Excelsior — cóż on temu winien, że miał białego ojca. W dodatku „biały ojciec” nie żyje nie może więc pomóc synowi. Ale że odegrał w jego życiu djabelską rolę to fakt. Morał tej historii: Gdy się jest w Senegalu, z murzynkami się nie zadawać. Po tem przykro.

**Na co wolno polować w lutym?**

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa (oprócz woj. śląskiego) w lutym polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym.

Sarny — kozy (do 15), łanie jeleni i daniele (do 15 lutego), zajęce — bielaki (do 14 lutego), wiewiórki, cietrzewie — koguły, przepiórki, sowa ki, bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczkę (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki — semyce, dziki, sibi (do 14 lutego), oraz kuny leśne i norki.

**UCROZYSTY OPLATEK W STOW. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH W STRYKOWIE.**

Staraniem zarządu Stow. Kup. i Przem. Pol. w Strykowie, urządzonej w sali straży po zarnej, uroczysty oplatek.

Na uroczystość tę przybyli: w imieniu pana starosty pow. brzezińskiego p. Kuka, miejscowy proboszcz ks. dziekan Bińkowski, inspektor samorządowy p. Z. Fijałkowski, referent starosty p. Czerwiński, prezes centrali Zw. Kup. i Przem. w Łodzi p. Chądzyński i Kuligowski, burmistrz m. Strykowa p. J. Kubiak oraz przedstawiciele kolei państw. poczty, nauczycielstwa, wreszcie wszyscy członkowie Stow.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 19 odegraniem na powitanie pana starosty przez orkiestrę symfoniczną mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem wygłosił mowę powitalną w imieniu Stow. prezes zarządu p. M. Gumulak następnie zabrał głos w imieniu p. starosty p. Ruka, życząc Stow. rozwoju w pogłębieniu wiedzy zawodowej dla dobra ogółu i zapewnianiu o opiesia władz.

Z kolei zabierał głos: ksiądz — dziekan Bińkowski prezes centrali p. Chądzyński, burmistrz m. Strykowa p. Kubiak w imieniu nauczycielstwa p. Woźniak.

Na uroczystości panował nastrój bardzo podniosły, wnoszący wiele toastów na cześć Rzeczypospolitej i dostojnych gości.

Podczas uroczystości p. Gajewska wygłosiła deklamację. Miare tego nastroju może potwierdzić fakt, że burmistrz m. Strykowa p. Kubiak czuł uroczystość. Nadmieniamy wypadek że kupcy i przemysłowcy m. Strykowa, w rozumieniu swoich własnych interesów, chętnie się skupiają w Stow. by wspólnym wysiłkiem dążyć do osiągnięcia po prawy bytu.

## Skuteczność każdej reklamy

zależna jest od rodzaju ogłoszenia i wyboru pisma

## Tylko oryginalne ogłoszenia

zamieszczane w piśmie poczytnym gwarantując skuteczną

## Mocno ugruntowane

przekonanie o skuteczności ogłoszeń w znaczeniu istotnym, sprawiło, że

## Kurier Łódzki

posiada niezwykle szeroką skalę ogłoszeniową od najpotężniejszych firm światowych, aż do t. zw. ogłoszeń drobnych.

### ORYGINALNA METODA BERLITZA.

Od lat istnieje w Łodzi — jak dotychczas w tym samym lokalu, Piotrkowska 89 — słynna szkoła języków, gdzie wykładane są wszystkie języki w g. oryginalnej metody Berlitz'a.

Metoda ta wymaga, by wszystkie języki były wykładane przez rodzimych Anglików, Francuzów, Niemców, Włochów itd.

W szkole prywatnej, pod dyrekcją p. James W. Andersona z Londynu, specjalny nacisk kładzie się na język angielski.

Celem umożliwienia uczniom poznania w krótkim czasie języka angielskiego, planuje się otwarcie klubu angielskiego, gdzie uczniowie oraz ich przyjaciele będą mieli okazję prowadzić konwersację w tym języku.

Zapisy do nowopowstających kursów wszystkich języków odbywają się codziennie w głównym biurze tylko przy ul. Piotrkowskiej 89.

### Na rzecz bezrobotnych.

Zamiast życzeń noworocznych złożono na rzecz bezrobotnych i najbardziej potrzebnych Grodzkiemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia.

Kwit Nr. 313 PP. D-rostwo Knichowajecy — zł. 10 kw. nr. 319 p. Fichna Bolesław zł. 20. kwit nr. 322 p. Ruk, Vogel Alfred zł. 10. Razem złotych 40.

### Ofiary.

Grodzki komitet dla najbardziej potrzebujących. 2412. Stowarz. Techn. kierowników Fabryk i Rz. Polskiej w Łodzi zamiast kwiatów na grób śp. Jana Władysława Szulcu zł. 25.

Dla najbardziej potrzebujących przy parafii św. Krzyża w Łodzi. kw. 2413 M. Pietuszevska zł. 3. kw. 2414 J. Bornstein zł. 5. kw. 2416 Rodzina Jarzowskiich zamiast kwiatów na grób śp. dr. Józefa Kolińskiego zł. 20.

Na budowę zakładu dla dzieci ociemniałych w Łodzi. kw. 2515 Rodzina Jarzowskiich zamiast kwiatów na grób śp. dr. Józefa Kolińskiego zł. 20.

### Audycje radiofoniczne.

Wtorek, dnia 17-go stycznia.

11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej

11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej

11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—13.20 Koncert z płyt gramofonowych

13.20—13.25 Komunikat meteorologiczny

13.25—15.10 Przerwa

15.10—15.15 Komunikat Państwowego Instytutu Fizykochemicznego

15.15—15.25 Komunikat gospodarczy

15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa

15.30—15.35 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Państwowego Związku Sportowego

15.35—15.50 Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki

15.50—16.25 Płyty gramofonowe

16.25—16.40 Odczyt dla nauczycieli p. t. Myśl przewodnia ustawy o ustroju szkolnictwa — wygł. dr. Bronisław Kielski

16.40—17.00 Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomiczne i co w nim można zrobić — wygł. p. J. Morgental

17.00—17.55 Koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. kompozytora

Słowo wstępne wygłosi Feliks Marja Nowowiejski. — W programie fragmenty z baletu opery p. t. Tatry

17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następujący

18.00—19.00 Muzyka lekka z Gastronomii — orkiestra Wiesława Wilkosa

19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi, repertuar teatrów

19.30—19.45 Pogadanka muzyczna

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy

20.00—21.00 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego oraz Benedykt Górecki (fagot)

21.20—21.30 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego

21.30—22.00 Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin - Szymanowskiej; akomp. Ludwik Ustein

22.00—22.15 Kwadrans literacki Benedykta Hertzka p. t. Bóg łaskaw (opowiadanie ze wspomnień zesłańca)

22.15—22.55 Muzyka taneczna

22.55—23.00 Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego oraz komunikat policynny

23.00—24.00 Muzyka tapieczna z kawiarni Zielnińska.

## KURJE PLANÓW

RYN. TECHN. o. t. c.

ZARĘKOWANO

R-BORKENHAGEN

ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA-100

## TEATR MIEJSKI

Dziś we wtorek frapująca sztuka Wielki Baum „Plac paryski 13”, która dzięki swoim aktualnym problemom i zagadnieniom wywołała w mieście zrozumienie i zainteresowanie. Udział biorą: Chojnacka, Morska, Skrzydłowska, Szletyńska-Tymowska, Macherski, Winawer i inni.

## TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem do skonała komedia H. Malina „Medor”.

W próbach pod reżyserją J. Szynclera głós na komedia Cowarda „Sprawy poufne”.

## TEATR POPULARNY

Ul. Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. najmniejsza operetka R. Stoltza „Pepina” ciesząca się wielkim powodzeniem. Bilety do nabycia w biurze „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) lub w kasie Teatru od godz. 11 do 2 i od 4 do 10 wiecz.

## HANKA ORDONÓWNA W SWOICH PIOSENKACH

W nadchodzącą niedzielę, dnia 22-go bm. o godzinie 8.30 wiecz. usłyszymy w Filharmonii znakomitą artystkę Hankę Ordonówną. Jak wiadomo piosenkę Hanki Ordonówny mają ustaloną sławę. Czarowała niemi swego czasu Wiedeń, Londyn zachwycał się jej oryginalnym niemiernie miłym głosem, nie mówiąc o szeregu innych państw. Możemy dodać, że Łódź oczekuje koncertu Ordonówny z wielką niecierpliwością i że Filharmonia dnia 22 bm. będzie wypełniona po brzegi. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

## „BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI” NA EKRA

„Blaski i cienie miłości” (Casino) reżyserował jedna z niezliczonych kobiet-reżysek, Dorota Arzner, która potrafiła nadać filmowi interesujący bieg, wykazując idealną rytymiczną reżyserką, wielką dozę dowcipu i przenikliwość, jeśli idzie o charakterizację postaci.

Córka miliardera poślubiła człowieka niebogatego, o wspaniałych manierach, który potem jest czarującym pijakiem dwojcie w tym dziennikarzem i autorem niewystawionym komedji. Małżonek stabilizuje się na pewien czas. Komedia jego, nareszcie wystawiona, zyskuje powodzenie. Autor rozpija się napowrót, odnawia dawny romans z jakąś aktorką. Wyrozumiała żona decyduje się go opuścić. Wystarczy to, aby przywrócić go do opamiętania. Czas mija. Dziennikarz siedzi znówu za maszyną, do pisania, a pod czas każdej przerwy w pracy zabiega o pojednanie z żoną. Film pozostawia nas w niepewności, jak potoczy się dalsze życie przez milję miliardarki i jej mężu — pełnego wdzięku... pijaka.

Nawet w scenach czysto teatralnych mamy tu poczucie kinowego rytmu, nie są one długie, nie jest przeciągnięte. Świeżość i przekonujące, a prztem bezpretensyjne są w tym filmie chwytliwe pewnych momentów życiowych, główny jednak naciek przypada na grę artystów.

Sylvia Sidney ma rolę dla siebie bardzo odpowiednią i jest w niej doskonała. Frederic March, niezapomniany dr. Jekyll i Mr. Hyde wnosi na ekranu pozę urodę — szczerze złoty talent dramatyczny, a kreacja zblizna do rodzaju gry uprawianego przez Gary Coopera.

## DZWIĘKOWY KINO-TEATR „SZTUKA”

KOPERNIKA 16, tel. 184-66.

Dziś po raz ostatni

Przepiękna symfonia miłości!

**„Nasza jest noc”**

W roli gl. MARIE BELL i JEAN MURAT

Nadprogram: Komedia dziewczyna. Następnym program „Kobieta i szp. Eg” z Brigidą Hellem. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po po

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16.

# Kurier sportowy.

**ŁÓDZKI TRYUMF ZWYCIĘZA W WARSZAWIE.**

W niedzielę bawiły w Warszawie drużyny gier sportowych Łódzkiego Tryumfu które rozegrały w godzinach wieczornych mecze towarzyskie w kozykową i siatkówkę męską z zespołami stołecznej YMCA. W meczu koszykówki drużyna Tryumfu grała b. embilnie i odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 20:11 (12:6), mając przez cały czas gry przewagę nad przeciwnikiem pod względem techniki i zgrania. W siatkówkę, która odbyła się według nowych przepisów, rozegrano tylko dwie partje, przyczem w pierwszej zwyciężył Tryumf 15:13 zaś w drugiej YMCA 7:15. Ogólny wynik 1:1.

**PIĘŚCIARZE WARSZAWSKIEGO CWS W ŁÓDZI.**

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 11.30 odbędzie się w sali KPZjednoczone przy ul. Przemysłowej 68 mecz bokerski między doskonałą drużyną pięściarską warszawskiego CWS-u a KPZjednoczone. Warszawianie przyjeżdżają do Łodzi w składzie następującym: w. musza Wieczorek, w. kog. Śmiech, w. piórkowa Go s, w. lekka: Dolecki, w. pół średnia Bartosik w. średnia: Wasiewicz, w. pół Kurlpiski lub Centowski. Zaznaczyć należy, że z osóród pięściarzy CWS-u Karniński jest mistrzem Polski, Go-s wice mistrzem, a Wieczorek mistrzem Warszawy, zaś Śmiech wicemistrzem. Skład KPZjednoczone będzie na tejupięży: w. musza: Brzęczek, w. kog. Michałak w. piórk. Stułkowski, w. lekka: Marczewski, w. półśr. Rejzert, w. średnia: Seidel, w. półśr. Rosław

**PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY W ŁÓDZI**

Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny w celu propagandy sportu zapaśniczego w okręgu Łódzkim, organizuje po raz pierwszy w naszym mieście „Pierwszy krok” dla wszystkich zawodników, którzy ukończyli 16 lat i którzy dotychczas nie brali udziału w mistrzostwach. Udział również mogą brać zawodnicy niezrzeszeni. Zapis przyjmowa ne są przez kłuby: Siła, Unia, Wima, Maska bi (Hódl i Pabjanice), Krusze, PKS, i B. i Kachba do dn. 10 lut. Termin pierwszego kroku” nie został jeszcze ściśle ustalony, odbędzie się on jednak w drugiej połowie lutego. Sądzić należy, że pierwsza tego rodzaju impreza zapaśnicza w Łodzi przyczyni się w znacznym stopniu do rozwoju siatkietyki w okręgu.

**CO BĘDZIE Z MECZEM IKP — PKS?**

Sprawa meczu IKP—PKS nie została jeszcze wyznaczona. Posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokerskiego na którym miał być obecny z ramienia ŁÓZB prezes p. Otto Lądbeck nie doszło w sobotę do skutku. Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym wieczał znów do Poznania delegat

**IKP p. Sikorski, który przed tawi na posiedzeniu Zarządu PZB b. obfity materiał i będzie żądał kategorycznie ostatecznego zlikwidowania sprawy meczu na korzyść drużyny Łódzkiej.**

**UNION-TOURING UCZY JAZDY NA LYZWACH.**

Nowoorganizowana sekcja lyżwiarska przy klubie Union Touring, po ukończeniu wstępnych prac, rozpoczęła w dniu wczorajszym na lodowisku w Helenowie teoretyczne wykłady nauki jazdy na lyzwach. Wykłady te są wygłaszane przez megafon przez lyżwiarzy fachowców zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych i będą się odbywały stałe w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.30 wieczorem, przyczem będą dostępnymi dla wszystkich chętnych. Sądzić należy, że tego rodzaju inowacja wprowadzona przez „Union- Touring” przyczyni się do rozwoju zdrowego sportu lyżwiarskiego w naszym mieście i spotka się z uznaniem szerokiej mas.

**DZIAŁ OFICJALNY ŁÓZGS.**

KOMUNIKAT NR. 51

Wydziału Spraw Sędziowskich.

W dniu 18 stycznia 1933 o godz. 19 w lokalu Okręgowego Ośrodka WF. odbędzie się Walne zebranie sędziów gier sportowych ŁÓZGS. Porządek dzienny obrad: 1) Protokół z poprzedniego walnego zebrania; 2) sprawozdanie podokręgu pabjanickiego i Okręgu; 3) wybory nowych władz Wydziału (kandydatów na walne Zgromadzenie ŁÓZGS.); 5) wolne wnioski.

Wszyscy pp. sędziowie proszeni są o dostarczenie swych legitymacyj w celu przesłania ich do PZGS.

**DZIAŁ OFICJALNY ŁOZA.**

KOMUNIKAT NR. 6.

Wydziału Sportowego.

1) a) Przesuwa się termin zawodów. W imię — Krusche, Ender z dnia 21 stycznia godzina 18 na dzień 22 stycznia godz. 11, za wody te odbędą się w Pubjanicach, — arbiter p. Pieczewski.

b) Przesuwa się termin zawodów: W imię — Sokół z dnia 28 stycznia godz. 13 na dzień 29 stycznia godz. 11; zawody te odbędą się w lokalu Wima, — arbiter p. Thume.

2) Na posiedzeniu w dniu 15.1.1933 r. Wydział Sportowy ŁOZA zweryfikował następujące spotkania o mistrzostwo drużynowe:

a) d. 11.12 1932 r. Unia-Siła 15:6 dla Unji b) d. 18.12 1932 r. Wima Unia 12:10 „ c) d. 8.1 1933 r. Sokół-Siła 18:0 dla Sokola.

3) Kosztu przejazdu drużyn zamiejscowych ponoszą gospodarze wspólnie z gośćmi przyczem uchwalono, że gospodarze każdego zawodu przybywającym drużynom z Pabjanic do Łodzi i z Łodzi do Pabjanic a conto przejazdów zwinać będą kwote 10 (dziesięć) złotych

**DOMOWE AUTOMATY DO ROBIECIA PAPIEROSÓW.**

Liczni palacze papierosów mogą narzeczcie i upokorzyć i długiej czynności przy robieniu sobie papierosów. Oto skonstruowano domowy automat do robienia papierosów, który wyrabia 3 000 sztuk na godzinę. To znakomite urządzenie powoduje, że palacz, prócz oszczędności na czasie, otrzymuje papierosy zrobione starannie, odpowiedni i nie wysypujące się.

Automaty powyższe są do nabycia w sklepie tytoniowym H. Kuligowskiej przy ul. 6 Sierpnia 18.

**Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPY-DŁOWSKIEJ.**

Kursy zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. oznaczone złotym medalem dyplomowanej uczenicy Paryskiej Akademii, mistrzyni cechu A. Kopydłowskiej.

Dnia 16 stycznia r. rozpoczęły się lekcje na wyższym i niższym kursie kroju i szycia, modelowania i bielizniarstwa. Wykłady odbywają się najnowszym systemem Pańskiej Akademii pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu Marji Kopydłowskiej „Nowaczykowej.

Kurs kroju w zakresie wyższym przystosowany jest dla osób chcących pracować za wodowo.

Kurs niższy do użytku domowego. Oplać 20 zł. miesięcznie. Dla specjalistek od szycia kursy bielizniarstwa i ubiorów przeciętnych. Kończącym świadectwa przyrządów i cechowe. Kursy wszelkich robót ręcznych praktycznych i artystycznych outzbaftu mażynowego.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów. Piotrkowska 154 od godz. 8 do 1 i od 4 do 7ej

**BAR „KUCHMISTRZ POLSKI“**  
 KILIŃSKIEGO 78. ■ Telefon 178-50.  
 Wydaje: **SNIADANIA i OBIADY** z 3 dań 1,00  
**KOLACJE** od 80 gr. do 1.50

Przyjmuje obiadunki wchodzące w zakres kuchmistrzostwa.  
 Kuchnia pod kierownictwem Wł. Macielskiego.  
 Podczas obiadu i wieczorem **KONCERT.**

**TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO**

Zawiadamia, że w dniu 22 lutego 1933 r. o godzinie 11-jej w Kancelarii Hipotecznej w Łodzi-Wschód przed Notariuszem Kazimierzem Rossmanem zostanie sprzedana w drodze publicznego przetargu wraz z przynależnymi do niej maszynami i urządzeniami fabrycznymi nieruchomości w Łodzi, oznaczona N. hip. 926/927 N. rep. hip. 4412, należąca do firmy „BRACIA SAMET SP. z OGR. ODP.”. Nieruczność obowiązująca jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego w wysokości do 100.000 zł, 40.000 zł. Przetarg, jako w terminie drugim i ostatecznym, rozpocznie się od obciążonego szacunku t. i. dolarów U. S. 36.215,- i st. 2.300,- z obowiązkiem spełnienia warunków sprzedaży, podanych w zbiorze objaśnień i warunków. Wadium do przetargu wynosi dolarów U. S. 8.000.- Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży znajduje się w księdze hipotecznej zarządzanej nieruchomości.

**DZIAŁ LEKARSKI.**  
**R. Glik-Lieberman**

Lekarz - Dentysta  
 R. Glik-Lieberman  
 Piotrkowska 120, tel. 153-72  
 Mostkowe roboty usznych, koronki z wosku i porcelany.  
 Ceny przystępne.

Dr. med.  
**H. KLACZKOWA**  
 położnictwo i choroby kobiece  
 Piotrkowska 99, tel. 213-66  
 przyjmuje codziennie od 10-12 i od 5-8 p.

Dr. med.  
**H. KLACZKOWA**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
 Południowa 28, tel. 201-93  
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
 Specjalista chorób skórnych  
 wenerycznych i moczopięciowych  
 NAWROT 32, tel. 213 18  
 Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-12 w poł.

DR. MED.  
**M. FELDMAN**  
 akuszer ginekolog  
 przeprowadził się na  
 ZAWADZKA 10. Telef. 155-79  
 Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. FELIKS SKUSIEWICZ  
 Andrzej 11. Tel. 137-42.  
 Choroby skórne weneryczne moczopięciowe.  
 Godziny przyjęcia 9-11 rano, 5-7<sup>1/2</sup> po poł.

Dr. Med.  
**ŁUDWIK RAPEPORT**  
 Urolog  
 przeprowadził się  
 na ul. Cegielińska 8 (dawnie 40)  
 Tel. 236-90.  
 godz. przyjęcia 9-10 i 6-8, wiecz.

Dr. med.  
**Haltrecht**  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
 Piotrkowska 10.  
 Telef. 45-21.  
 Przyjmuje od 8-11 rano, 1-2 w poł. i od 4-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 rano

Dr. E. Ekkert  
 ul. Kilińskiego 143  
 choroby weneryczne i skórne  
 godz. przyjęcia 12 do 1 i od 5.30-8 wiecz.

Lekarz - Dentysta  
**R. Glik-Lieberman**  
 Piotrkowska 120, tel. 153-72

Dr. S. KANTOR  
 Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
 przeprowadził się na  
**UL. PIOTRKOWSKĄ 90**  
 tel. 129-45.  
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w n. edz. i święta od 8-2.

Dr. med.  
**MARKOWICZOWA**  
 Choroby skórne i weneryczne.  
 Zawadzka 14, tel. 166-35.  
 przyjmuje od 8 11 rano i od 3-8 wiecz.

DOKTOR  
**NIEWIĄŹSKI**  
 ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
 przyjmuje od 8-11 rano i od 9 do 9 pp. w niedziele i święta od 9 do 1 przed. poł.

Doktor  
**ZIOMKOWSKI**  
 ul. 6-go Sierpnia 2.  
 Choroby skórne i weneryczne  
 od 8-1<sup>1/2</sup> rano, 2-4 po poł. i 8-9 wieczór w niedz. od 10-1.

Lekarz Dentysta  
**J. Rozin-Reichowa**  
 15 Zgierska 15  
 przyjmuje od 10-2 po poł. i 4-7 wiecz.  
 Ceny lecznic.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
 Cegielińska 7 tel. 141-32.  
 Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

Doktor  
**WOŁKOWYSKI**  
 Cegielińska 4, tel. 216-90  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
 Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w niedziele i święta od g. 9-1.

Dr. med.  
**HELLER**  
 spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.  
 przeprowadził się na ul.  
**Traugutta 8** tel. 179-39  
 przyjmuje od 8-11 r. od 4-8 wiecz. w niedziele i święta 11-2 pp.

**Kontiony bez nieniedzu!**  
 na bale i zabawy,

parasolki, balony, czapki, mascotki, wachlarze, lalki  
 w największym wyborze po cenach najniższych  
 dostarcza „**RAJ DZIECIECY**”  
 w komis. ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 34, tel. 192-55.

**LECZNICA CHOROÓB OCZU**  
 ze stałymi łózkami  
 DOKTORA **DONCHINA**  
 ul. Piotrkowska Nr. 90,  
 tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje c.o.), a także chorych przychodzących 9-1 i od 4-7<sup>1/2</sup>.

Lekarz dentysta  
**D. TONDOWSKA**  
 ul. GŁÓWNA 51 tel. 174-93  
 przyj. od 9-2 i 3-8  
 własna pracownia zębów sztucznych. **Ceny Lecznic.**

Gabinet kosmetyki  
 leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
 dyplom ukończona  
 MONUSZE 1, tel. 127-99.  
 Usuwanie wszelkich defektów cery  
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów spękań włosów  
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Institut de Beauté  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
 założ. 1919 r. zatwierdzona przez wł. państwa.  
**ANNA RYDEL**  
 Piotrkowska 111, tel. 163-77.  
 Śródmiejska 16, tel. 169-92.

Racjonalna kosmetyka, usuwanie szczególnych włosów. Poadała oraz lady widealnie stosowała hygien. procedurę „IBAR”  
 Przyjmuje od 10 rano - 5 w. wiecz.

**„Czystość“**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 44,  
 Telefon Nr. 167-45.  
 Przyjmuje wszelkie roboty, a miano wicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie i czyszczenie wykładziny, odfek, sortowanie, bur. i pokoi.

Do akt Nr. E. 1514 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należącej do Antoniego i Marii Bryzewskiej i składających się z konia, wózka i narzędzi oszacowanych na sumę zł. 475.-  
 Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r.  
 Komornik STANISŁAW PRZYBORA.

Do akt Nr. E. 175 1931 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należącej do Dawida Hechta i składających się z 5-ciu wazartów trzaskich mechanicznych i 34 sztuk towaru oszacowanych na sumę zł. 2480.-  
 Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.  
 Komornik STANISŁAW PRZYBORA.

Do akt Nr. E. 2949 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 56/58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Huga Götta i składających się z maszyny do pisania z mebli i mebla oszacowanych na sumę 77 dol. 87 cen.  
 Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. E. 175 1931 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należącej do Antoniego i Marii Bryzewskiej i składających się z konia, wózka i narzędzi oszacowanych na sumę zł. 475.-  
 Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r.  
 Komornik STANISŁAW PRZYBORA.

Do akt Nr. E. 2949 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 56/58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Huga Götta i składających się z maszyny do pisania z mebli i mebla oszacowanych na sumę 77 dol. 87 cen.  
 Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.  
**KURSY FORTEPIANOWE**  
 Heleny Aronson-Winnikowej  
 absolwentki konserwatorium paryskiego (LAZAR LEVY-COETET)  
 pod kier. artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego  
 od 15 zostaje otwarta klasa skrzypcowa  
 pod kier. Br. ROTSZTATÓWY (Fleisch Berlin)  
 Klasy: fortepian, solfeggio, zasady i inne przedmioty  
 Zapisy na 2-6 półroczje przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Stenkiwicza Nr. 53, tel. 184-07, w godz. od 10-12 i 4-6.

Nr. sprawy Z. 43/32. OUPIS

**DECYZJA**  
 W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Obecni: Prewodniczący Wice-Prezes J. M. skwa  
 Sędziowie Handlowi: Oaser, Iżewski  
 Sekretarz apl. Ferdonowski

Dnia 6 grudnia 1932 r. Sad Ogrodowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy o droczenia wykład firm „P. Margulies i D. Wolman”  
 postanowili:  
 1) zarządzić otwarcie postępowania układowego między firmą „P. Margulies i D. Wolman Spadkob. ery”, a jej wierzycielami, 2) Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” oraz w „Kurjerze Łódzkim” i „Glas i Po. anam”, 3) zobowiązać firmę „P. Margulies i D. Wolman Spadkobiercy” do wpłacenia do kasy sądowej S. O. w Łodzi 200 (dwustu) złotych na koszt ogłoszenia.  
 Na oryginalne właściwe podpisy.  
 Za zgodności: Sekretarz A. BIŃSKOWSKA.

**KROJU**  
 szybia i modelowania nauca szybko i gruntownie nowoczesnym systemem mistrzyni. cechu  
**P. HAUSER**  
 Uczestniczki kursu mogą też po 2 ch lekcjach samodzielnie skroić suknie  
 Główna 31, prawa oficyna, 1 wejście, 2 piętro

**OGłoszenie.**  
 Magistrat m. Łodzi zwraca uwagę na ogłoszony w Dzienniku Zarządu m. Łodzi Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1933 roku i w Dzienniku Wojewódzkim Nr. 2 z dnia 15 stycznia 1933 roku przetarg na dostawę masła i jaj do instytucji miejskich

Do akt Nr. 9 1933 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 234 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego such. meśli, na których do f. „Abiam Brzeski” i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 745.-  
 Łódź, dnia 4 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1526 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należącej do Dawida Hechta i składających się z 5-ciu wazartów trzaskich mechanicznych i 34 sztuk towaru oszacowanych na sumę zł. 850 + 340.-  
 Łódź, dnia 5 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 934 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Huga Götta i składających się z maszyny do pisania z mebli i mebla oszacowanych na sumę zł. 2560.-  
 Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. 934 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Huga Götta i składających się z maszyny do pisania z mebli i mebla oszacowanych na sumę zł. 2560.-  
 Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. 934 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 77a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Huga Götta i składających się z maszyny do pisania z mebli i mebla oszacowanych na sumę zł. 2560.-  
 Łódź, dnia 11 stycznia 1933 r.  
 Komornik (-) T. ŁOKUCIEWSKI.

Nowo  
 Otworzony **Zakład-Fryzjerski**  
 Damski i męski  
 oraz **Manicure**  
**KILIŃSKIEGO 80 TELEFON 178-50.**  
 prowadzony jest pod kier. mistrza Mieczysława Pardejewskiego oraz sily fachowe.  
**CENY PRZYSTĘPNE!**

**Obwieszczenie o licytacji.**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580/13, Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 6 lutego 1933 r., o godz. 10, w lokalu K. Pietrzyńskiego w Tuszynie, przy ul. Łowickiej i w lokalu Pokorskiego w Tuszynie przy ul. Tynele: celem uregulowania należności na rzecz 13 Urzędu Skarbowego w Łodzi od Szrayera Kazylea odbędzie się sprzedaż z licytacji nitei wymen onych ruchomości:  
 wirołki 3 sztuki, à 40 zł. sztuka  
 7 ram i 1 para kół do rowerów za 80 zł.  
 pługi różne 11 sztuk po 15 zł sztuka  
 ku tywatory 6 sztuk po 15 zł sztuka  
 zagrabniarka 1 sztuka 15 zł  
 parniki 2 sztuki po 30 zł sztuka  
 zagrabniarka 1 sztuka 15 zł  
 bronie polne 3 sztuki po 5 zł sztuka  
 wagi dziesiętne 3 sztuki po 50 zł sztuka  
 miokernia 1 sztuka za 300 zł.  
 kołty 7 sztuk i maszyna do szycia za 50 zł

w lokalu Pokorskiego:  
 wagi dziesiętne 2 sztuki po 50 zł  
 i pługi dwusłobowe 6 sztuk po 50 zł sztuka.

Z uwagi na to że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 27 października 32 r. nie oszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powyższego wstępnie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji do godz. 12 w lokalach K. Pietrzyńskiego, ul. Łowicka i Pokorskiego, ul. Tylna w Tuszynie.  
 Kierownik Urzędu: **GUTMEJER.**

Biurowo dzienników i ogłoszeń  
**„PROMIEN”**  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 81, tel. 112-98.

Przyjmuje na rok 1933 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeraty czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.  
 Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

**ADWOKAT**  
 obejmie kancelarię w Łodzi, ewent. współpraca. Oferty szczegółowe do Księgarni Polskiej w Łwów.

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
 Rutynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie matematyki. Kurs trwa 6 miesięcy. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, druga wejście z podwórca.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
 ZŁOTO, biżuteria i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

**POSADY I PRACE**  
 OKAZJA! Sklep spożywczy, prosperujący 25 lat z całkowitem urządzeniem - 2 pokoje i kuchnia, do sprzedania niedrogo, tel. 150-25 Seniorska 12.

**POSZUKIWANE**  
 Młoda osoba, umiejąca prac. i prasować, pragnie znaleźć pracę w pracy lub w domach prywatnych. Of. pod „Praczą”.

**LOKALE I MIESZKANIA**  
 MIESZKANIA bez odstepnego, lokale biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje u meblowane z klacki schodowej, pocca; Biuro „Polbruch A. Kościuszki 27, tel. 141-01.  
 Mieszkania słoneczne 2-3, 4-6 pokojowe nowoczesne do wynajęcia, tamże placę przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomości: Sienkiwicza 102, m. 6,  
 Do akt Nr. 2938 1932 r.  
 OGŁOSZENIE.  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 193/4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Luwitt” i składających się z m-szwy do merceryzowania przędzy oszacowanych na sumę 1.000.-  
 Łódź, dnia 29 grudnia 1932 r.  
 Komornik Marjan Lippert.

**CENY PRENUMERATY:**  
 z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”, miesięcznie w Łodzi zł. 4 - na prowincji zł. 5.50 zagranicą zł. 10 - odosnośnie do domu. 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 61747.

**Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Karola 2 (tel. 138-28)**

**CENY OGŁOSZEN:** za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów): przed tekstem i w tekście 50 gr. komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. za wyraz - najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.00. Ogłoszenia dwukolorowe i drukowane w 2 kolorach, do 10% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i trójkolorowe o 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacon 25%, nadwyżka od ceny ogłoszenia. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do zniżania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.